

Zacięte biegi Hopfera, świetna atmosfera

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 22 (386) Rok VII 02.06.2009 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

No ludzie! Żeby na czyjejs krzywdzie budować dochód gminy?

Brzoza niezgody - jak zdecydują radni

(ŁOBEZ). Podczas obrad komisji radni miejscy przymierzili się do zajęcia stanowiska w sprawie prośby Eugeniusza Boguckiego w sprawie wyrażenia zgody na umorzenie wierztelności z tytułu nałożenia administracyjnej kary pieniężnej za usunięcie drzewa bez zezwolenia.



Nie chciała żyć, bo upodabniała się do matki

19-latka popełniła samobójstwo

(RUNOWO POM.) W miniony piątek 19-latka z Runowa Pomorskiego targnęła się na życie. Powiesiła się na apaszcze na kłamce we własnym mieszkaniu. Lekarzowi nie udało się jej odratować.

PROMOCJA !!!
OKNA
- 30%

F.H.U. KOMFORT, Misiura Mirosław

Poleca:

- okna i drzwi PCV
- okna dachowe
- okna drewniane
- duży wybór drzwi
- rolety materiałowe, moskitiery
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- żyrandole

Autoryzowana Grupa Montażowa

ul. Kupiecka 16, 78-500 Drawsko Pomorskie
tel./fax. 094 36 361 72, kom 0 606 122 987



**KREDYTY GOTÓWKOWE
I KONSOLIDACYJNE
W KILKU BANKACH**

Eurobank
Żagiel
Meritum
Pekao SA

Biurowo Multika: Łobez,
ul. Kościelna 2A (wejście od Pl. 3-go Marca)
Tel. 091 39 76 210

Dominet Bank
Getin
Polbank

KOZŁOWSKI

www.jmmk.pl

ŚWIAT SAMOCHODÓW

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Adres:

73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**

Węgorzyno tel. 601 301 602



**AGENCJA
SKOK**

SKOK STEFCZYKA

STEF CZYKA

Łobez, ul. Bema 1

Tel. 091 39 74 054
788 570 800

**BETON
TOWAROWY**

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.ibb.pl

e-mail: biuro@betmix.ibb.pl

Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672



Kazimierz Rynkiewicz

Doniesienia z Katowic, że kilkunastu policjantom postawiono zarzut handlu bronią przemysłową wśród zgłębku przedwyborczej wrzawy polityków i doniesień o wypadkach. Padają słowa: doświadczeni, wyróżnieni, z długoletnim stażem... Starą broń zamiast kasować, fałszowali kwity i sprzedawali ją gangsterom. Przez kilka lat sprzedali sto pistoletów i amunicję. Na takie informacje już nikt nie reaguje. Po sprawach FOZZ, Papały, Rywina i Olewników może wydaje się zbyt nikła, zbyt mało znacząca, a przecież to obraz rozkładu naszego państwa. Dzisiaj państwem już nikt się nie zajmuje i nie przejmuje. Wygląda na to, że to taki twór przejściowy w drodze do Unii, więc zajmować się nie ma po co. Przyjdzie nowe i wyrówna. Póki co, należy rwać, ile się da.

Ktoś w Internecie ukryty pod nickiem (dajmy na to Żulik) pisze w komentarzach kłamstwa na mój temat. Zgłaszam to w gryfickiej Prokuraturze, bo na jej terenie zaistniało przestępstwo. Prokurator przepakowuje moje zawiadomienie do innej koperty, nakleja znaczek i przesyła do gryfickiego sądu. Wysoki Sąd zawiadamia mnie, bym podał dane Żulika, jego imię i nazwisko oraz adres zamieszkania. Nie mogę podać, wszak Żulik w Internecie tego nie ogłosił. Pisuje pod nickiem (anonimowo), dlatego wystąpiłem do Prokuratury, by te dane ustaliła, bo tylko ona może to zrobić. Ale Prokuratura do Sądu, a Sąd do mnie, bym podał. Sąd mógłby zwrócić Prokuraturze pismo wskazując, co powinna zrobić, ale... Nasz informatyk żartuje, bym Wysokiemu Sądowi jednak podał te dane: imię i nazwisko – Żulik; adres zamieszkania – <http://www.google>... Nie robię tego, bo prze-

Rocznica 4 czerwca - skąd ten dyskomfort?

cież Sąd mógłby nie być w humorze i skazać mnie za obrazę.

Przypomniało mi się przy okazji, że jakieś 10 lat temu w Łobzie doszło do obrazę policjantów w Internecie. Jakiś Żulik im naubliżał. Łobeski Prokurator szybko ustalił sprawcę, a Sąd skazał. Było chyba nawet precedens w naszym kraju. Minęło 10 lat i co? Zastanawiam się, czy w Wysokim Wymiarze Sprawiedliwości nie prowadzi się szkoleń, nie wymaga czytania orzecznictwa, czy to tylko tak w Gryficach, czy też w całym kraju.

Zdaję sobie sprawę, że powyższy przykład jest banalny, na tle wielu innych spraw, jakie poznałem, więc takim przebiegiem tej sprawy nawet nie byłem zdziwiony. Ale cenię konkrety, przykłady, z najbliższego otoczenia, bo jak ogląda w telewizji, to jest to trochę taka abstrakcja, można łatwo uogólnić, a przez to ucieka się od siebie. Zło to inni – jak powiedział pewien filozof. Trawestując słynne powiedzenie (Nie pytaj, co twój kraj może zrobić dla ciebie, ale co ty możesz zrobić dla swego kraju) można rzec: nie pytaj, co ci pokaże twój kraj, ty pokaż swojemu krajowi to co widzisz. Ty też jesteś tym krajem. Państwo jest silne swoimi urzędnikami a kraj – obywatelami. Na tym przecież polega samorządność. A my wciąż czekamy, aż ktoś przyjdzie i zrobi za nas porządek. Niektórzy w tym oczekiwaniu doszli tak daleko, że zgodziliby się nawet, by ten porządek zrobili nam Niemcy, byleby był. Albo jest aż taki bajzel, albo obywatele tak nieporadni i niesamodzielnymi, że sami nie potrafią.

Wracając do przykładów z naszego podwórka, należy je pokazywać, by nie wpaść w uogólnienia, abstrakcje, które nikogo nie dotyczą, ale odsyłają problemy do owego mitycznego centrum, które powinno o wszystkim decydować i roz-

strzygać. To myślenie zakorzenione po części w mentalności niewolniczej, wytworzonej w systemie komunistycznym, który zniewalał, zarówno sprzętaczki, jak i prokuratorów, kierowników jak i lekarzy czy nauczycieli. Więc by nie wpaść w abstrakcje, należy pytać o własne doświadczenia, przypadki naszych sąsiadów, znajomych. Bez nadziei, że nas to ominie. Raczej z pewnością, że nas to spotka, bo żyjemy w tym samym państwie.

Pewien prokurator zachorował. Wstawili mu coś tam, ale nie poprawiło się. Inny lekarz powiedział mi, że tamci spartolili leczenie i teraz naprawić będzie trudno. Zastanawiam się, co do tej pory ów prokurator myślał o stanie lekarskim, a co po tym doświadczeniu myśli o lekarzach teraz. Czy myślał o nich abstrakcyjnie, jako o wykształconej elicie kraju i w różnych postępowaniach z ich udziałem tym myśleniem się kierował, i czy teraz zobaczył rzeczywistość taką, jaką ona jest. Bez przesądów, czyli bez przesądzenia o czymś, zanim się to rozpoznało. I jak to rozpoznanie wpłynie na dalsze decyzje. A przecież takich rozpoznań życie przynosi nam coraz więcej.

Nie da się już na dłuższą metę utrzymywać wtłoczonego nam do głowy obrazu, że policjant zawsze oznacza praworządność, prokurator i sędzia – sprawiedliwość, nauczyciel – mądrość, lekarz – to troska o zdrowie, a urzędnik – to dbałość o państwo. To samo dotyczy sprzętaczek i kierowców. Coraz więcej doświadczeń mówi, że ten obraz jest fałszywy. Nie wiem czemu, ale po 20 latach, w rocznicę okrągłego stołu i wyborów 4 czerwca, mam podobne poczucie dyskomfortu jak za komuny, że żyję w rozdwojonej rzeczywistości. Że ktoś próbuje mi wmówić coś, co różni się z moim doświadczeniem. I wolność nie ma tu nic do rzeczy. Raczej bardziej mar-

twiłbym się o zdrowie. Za komuny, gdy ludziom rozlaźli się rzeczywistość, zalewali na piękności, w zależności od zasobności kieszeni, winem lub wódką. Dzisiaj prywatnie możemy być sobą, ale społecznie czujemy się bezsilni. I znowu rzeczywistość nam się rozlaźli. Co zrobić, by nie popaść w schizofrenię? To jest dobre pytanie na tę rocznicę 4 czerwca, ponoć upadku komunizmu, po którym pierwszym prezydentem RP został gen. Wojciech Jaruzelski. Pozostaje wierzyć, że zdrowie jest możliwe...

Zaproszenie

Zapraszamy mieszkańców Łobza w dniu 12 czerwca o godz. 9.30 na coroczne spotkanie na cmentarzu w Łobzie przy Kamieniu Pamięci i Lapidarium. W imieniu byłych mieszkańców Łobza – Dieter Frobel.



Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świnińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez, tel./fax (091) 39 73 730.

Nie chciała żyć, bo upodabniała się do matki

19-latka popełniła samobójstwo

(RUNOWO POM.) W miniony piątek 19-latka z Runowa Pomorskiego targnęła się na życie. Powiesiła się na apaszcze na klamce we własnym mieszkaniu. Przybyłemu lekarzowi nie udało się jej odratować.

19-letnia Anna M. zdawała właśnie egzamin maturalny. Jednak gorsze nastroje psychiczne miała od momentu, gdy rodzinę opuściła matka, pozostawiając ojca z dziećmi. O samobójstwie

napisała w prowadzonym pamiętniku, w formie listu pożegnalnego. Prosiła o wybaczenie, bo – jak napisała – nie mogła znieść samej siebie upodabniającej się w zachowaniach do matki. (r)

Karolina na szczycie

(ŁOWICZ). Gimnazjalistka Karolina Pudelko z Łobza zdobyła II miejsce w Polsce podczas Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”.

Podczas eliminacji w wojewódzkich XXXII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” zawodnicy ubiegający się o miano najlepszego znawcy wiedzy pożarniczej bili brawo Karolinie Pudelko z Łobza, gdy ta odpowiadała na pytania. Dlaczego? Komisja prosiła gimnazjalistkę, by ta przerywała swoje odpowiedzi i rozpoz-

nała omawianie kolejnego zagadnienia. Jej ogromna wiedza, znajomość przepisów i zagadnień z zakresu historii pożarnictwa, ratownictwa medycznego, taktyki, sprzętu i profilaktyki zaskakiwała członków jury. Pierwsze miejsce w województwie odebrała zasłużenie, poczym 30 maja reprezentowała Pomorze Zachodnie w Łowiczu w eliminacjach na szczeblu centralnym. Tam zdobyła drugie miejsce w Polsce z zakresu wiedzy pożarniczej. Gratulujemy. mm



RENOMOWANY

OSK NAUKA JAZDY

mgr inż. Zbigniew Zięba

- wysoki poziom szkolenia
- egzaminy: Piła, Szczecin
- cena już od 1.200 zł płatne w ratach

tel 604 99 77 41

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

organizujemy

wesela, szkolenia,
wczasy, biwaki
inne imprezy okolicznościowe

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)



PROWADZIMY UBEZPIECZENIA:

komunikacyjne, majątkowe,
osobowe, finansowe.

NOWOŚĆ! Nowe ubezpieczenie wjazdów za granicę "Gamma 4" - pokrycie kosztów leczenia za granicą.

UWAGA ROLNICY! Obowiązkowe ubezpieczenie upraw z dopłatą z budżetu państwa.

PTU Łobez, ul. Wybickiego 5/15
tel. 091 397 59 93, 091 397 40 43

STALMAX

- blachy trapezowe od 17.50zł/m² + vat
- płyty warstwowe od 75 zł/bm² + vat
- obróbki blacharskie

Tel. 091 418 28 75
kom. 0 502 223 859

Usługi Remontowo Budowlane

- ◊ Fachowość ◊ Doświadczenie
- ◊ Solidność ◊ Gwarancja

Wawrzyniec Lubert
Tel. 886 617 517
Tel. 091 39 78 159

USŁUGI TARTACZNE I STOLARSKIE

Wykonujemy wyroby drewniane:

ogrodzenia,
fawki, stolarka

Święciechowo 3/3, 72-315 Resko
Tel. 888 275 222

KOSTKA GRANITOWA

SZARA • KOLOROWA

TEL. 0 502 770 750

REMBUD

Nowogard, ul. Wartcka 1

GLAZURA, TERAKOTA,
PANELE - NISKIE CENY

PROMOCJA WIOSENNA
Wygraj nagrody RTV i AGD

USŁUGI

KOPARKĄ (wędka) I SPYCHACZEM

• Kopanie: stawów, zbiorników wodnych.

• Równanie terenu, pod budowę

Jarosław Ogrodowski, Świdwin
Tel. 502 992 270, 602 464 984

USŁUGI POGRZEBOWE

Rok zał. 1991

Jerzy Furmańczyk

ZARZĄDZANIE CMENTARZEM W ŁOBZIE

tel. 0 602 350 318, 39 70 397

Dobra, ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
fax 091 39 21 767 - całodobowo
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

LOMBARD-KOMIS DEBECIK

- pożyczki pod zastaw od 0,3 %
- skup i sprzedaż złota
- AGD/RTV
- automaty do gier
- telefony i akcesoria GSM
- naprawa telefonów komórkowych po zalaniu i upadku, SIM-LOCKI
- doładowania

Łobez
Kościelna 6f
tel. 0 609 918 787
www.debecik.eu



RATY
LUKAS RATY

APT Work Force
poszukuje osób do pracy
w Niemczech do opieki
nad osobami starszymi.

Wymagana znajomość języka niemieckiego oraz doświadczenie. Zarobki od 3 tys. zł. netto

Osoby zainteresowane proszę o przesłanie CV na adres: alexandra.t@work-force.pl lub o kontakt telefoniczny 071 342 02 47.

**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY**

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

WIERCENIE

studni głębinowych
i otworów
pod pompy ciepła

tel. 695 100 700

**Gabinet
Kosmetyczny**

Rok założenia
1986

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie
wizyt Gabinet Kosmetyczny
w Nowogardzie ul. Zielona 3
tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM
w systemie SLI INTENSIVE,
bezbolesne przekłuwanie uszu
i innych części ciała, zabiegi
kosmetyczne, hennę, depilację,
świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynnie codziennie do 20.00

**Idealne miejsce
na wasze wymarzone**

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

Zamiast szkół - przedszkola

(SIELSKO-MIESZEWO). Podczas majowej sesji radny Adam Hlib poprosił burmistrz Węgorzyna Grażynę Karpowicz o wyjaśnienie sytuacji nauczycieli, którzy w chwili obecnej pracują w szkołach znajdujących się w tych miejscowościach. Od września gmina planuje stworzyć tam przedszkola wiejskie, nauczyciele już otrzymali przeniesienie, choć nie ma jeszcze potwierdzenia, że przedszkola w ogóle powstaną. Ten fakt wzbudził w radnych wątpliwości.

– W Sielsku i Mieszewie zaplanowałam w szkołach przedszkole wiejskie dofinansowywane z Kapitału Ludzkiego. Zakładam, że otrzymamy na nie pieniądze. Wówczas zamiast szkół będą przedszkola. Nauczyciele w odpowiednim okresie, to znaczy do końca maja muszą dostać wypowiedzenia, bądź przeniesienia. Ostatecznie ustaliłyśmy z panią dyrektorką Śmigielką, że będą to przeniesienia, dlatego, że dla nauczycieli jest to korzystniejsza forma – nie tracą pracy, gmina nie musi płacić odpraw. Jeżeli przedszkola przejdą, to wówczas nauczyciele zostają pracownikami przedszkola. Przedszkola w projekcie są na trzy lata, także jest to gwarantowany okres zatrudnienia. Po zakończeniu projektu niestety... Chyba, że gmina będzie kontynuowała przedszkola w gminie, wówczas można ten stosunek pracy przedłużyć – powiedziała burmistrz Węgorzyna Grażyna Karpowicz.

– Przewodnicząca Rady Miasta Monika Kuźmińska spytała co się jednak stanie, gdy przedszkola od września nie powstaną i czy jest uchwała o likwidacji.

– Będą. Na pewno będą. Jestem przekonana, że będą. Nie musi być uchwały o likwidacji. Wystarczy, że wystąpiły powody do zmian organizacyjnych, a w tym przypadku występują dwie różne podstawy programowe w klasach od I do III. Nie ma możliwości w filiach w Sielsku i w Mieszewie w klasach, które mamy łączone wprowadzić dwóch różnych podstaw programowych. Nie mogę tak zatwierdzić arkuszy organizacyjnych. W związku z tym już dzisiaj miałam informację od



pani dyrektor Wolskiej, że rodzice dzwonią i przenoszą dzieci z Sielska częściowo do Runowa częściowo do Węgorzyna. Będziemy mieli taką sytuację, jak rok temu w Mieszewie i Sielsku, kiedy to część dzieci, zamiast stawić się 1 września do Sielska i Mieszewa, poszła do Runowa i do Węgorzyna. Problem zaczął się już rok temu. Mamy klasy, w których jest czworo dzieci, a w drugiej klasie – sześć osób. Jestem przekonana, że przedszkola będą funkcjonować a nauczyciele będą mieli pracę.

– Jeżeli w czerwcu otrzymam informację, że projekt przeszedł, to w lipcu i sierpniu nauczyciele będą mieli czas na przygotowanie bazy dla przedszkola i 1 września rozpoczynają się zajęcia w przedszkolu – dodała burmistrz.

– Jednak ludzie zgromadzeni na sali obrad nie byli przekonani. Brakowało im alternatywy, gdyby projekt na stworzenie przedszkoli nie przeszedł. Sporo osób wątpiło, że przedszkole powstaną. Dopytywano również, co właściwie daje przeniesienie. Burmistrz wyjaśniła, że nauczycieli przenosi się z jednej placówki oświatowej do innej na terenie gminy. Wprawdzie nie brakuje nauczycieli w szkołach, jednak część z nich ma nadgodziny. Zamiast zwalniać nauczyciela i wypłacać mu półroczną odprawę dyrektor proponuje przeniesienie do innej szkoły, gdzie automatycznie spa-

dają godziny ponadwymiarowe.

– Przewodnicząca RM Monika Kuźmińska zwróciła uwagę, że prócz rodziców wyrażających zgodę na przeniesienie są i tacy, którzy protestują.

– Jest to pięć rodziców z Mieszewa, bo Sielsko oświadczyło, że dzieci przeniesie. Powtarzam jednak, że nie mogę stworzyć arkusza organizacyjnego dla klasy I i III w Mieszewie, gdzie w klasie I jest sześć osób uczniów a w klasie III – czworo. Raptem w całej szkole jest dziesięć uczniów i obowiązują na każdym poziomie dwie podstawy programowe. To jest niemożliwe, ja takie go arkusza nie zatwierdziłam. Trudno, żeby pięć rodziców powiedziało, że nie „my się nie zgadzamy”. Edukacja wymaga pewnego ładu. Zakładam, że szkoła w Mieszewie nie będzie zlikwidowana. Dzieci z Mieszewa przejdą do Runowa, w Mieszewie będzie przedszkole. Do przedszkola jest 17 podań, a w dwóch klasach jest 10 uczniów, no to czyj interes należy wziąć pod uwagę? Nadal są to obietnice oświatowe i nadal będą tam zatrudnieni pracownicy. W Sielsku jest biblioteka i pracownia komputerowa – powiedziała wóldarż gminy.

– Już w tym miesiącu okaże się czy obawy rodziców i radnych były słuszne, czy słuszna była pewność gospodarza gminy, że pieniądze na stworzenie przedszkoli gmina Węgorzyna otrzyma. – mm

**AUTO
SZIT**

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Lobeż
tel. 091 397 46 62
Piotr 0608 386 173

wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbówodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

Zapewniamy
wszystkie części

WARSZTAT SAMOCHODOWY

WYKONUJEMY:

- mechanika
- elektromechanika
- diagnostyka klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- wymiana oleju



72-210 Dobra
ul. Traugutta 5 A
Tel. 889 430 871, 602 823 424

Będzie video-centrum

(WĘGORZYNO). Radni nie mieli żadnych wątpliwości odnośnie wyrażenia zgody na użyczenie pracowni oświatowo - kulturalnej na okres 5 lat w budynku Gimnazjum na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Węgorzynie z przeznaczeniem na potrzeby utworzenia „Wioski internetowej - kształcenie na odległość na terenach wiejskich” przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Węgorzynie.

Radny Eugeniusz Kołodyński wyjaśnił, że OSP Węgorzynie stworzy wioskę internetową podobną, do tych jakie mają Sielsko i Zwierzynki. Jenak na wsiach jest po 5 stanowisk internetowych, a w Węgorzynie będzie ich 11. Będzie tam również video-centrum konferencyjne, z którego będą mogły korzystać szkoły, urzędy, rolnicy... Pomieszczenie ma 113 m.kw.

– Właśnie dlatego mówiłem o budowie nowej remizy. Dla takich projektów trzeba nam dużego pomieszczenia. Projekt trwa 5 lat, ale po tym czasie 11 stanowisk komputerowych nie oddamy, ani nie sprzedamy. One przechodzą na własność OSP. W naszym województwie tego typu salę będą miały tylko trzy miejscowości. Chociaż dlatego warto byłoby pomyśleć o nowej remizie z nowymi funkcjami, takimi właśnie społecznymi – powiedział radny.

– Radny E. Kołodyński, wyjaśniając wątpliwości Zbigniewa Sobczyka odnośnie nazwy samego projektu powiedział, że wprawdzie mówi się „Wioska Internetowa”, ale to wynika z powiedzenia „globalna wioska”. Wraz z końcem czerwca kończy się projekt pod względem pozyskiwania środków na ten cel. Sprzęt komputerowy warty będzie około 110 tys. zł wraz z oprogramowaniem, a około 200 tys. będzie kosztowało wideocentrum. E. Kołodyński zapowiedział, że nie będzie żadnych gier, komunikatorów ani giełd. Będzie można natomiast korzystać z nauki języka angielskiego przez internet.

– To jest dla wszystkich – i dla

malucha z przedszkola i dzieci ze szkoły, dla starszej osoby i dla osoby poszukującej pracy. My tylko uczestniczymy w tym projekcie i to narzędzie przekazujemy wszystkim, którzy będą chcieli z niego korzystać – wyjaśnił radny.

– Gmina ze swojej strony udostępniła tylko pomieszczenie. Wartość inwestycji w Węgorzynie wynosi około 300 tys. zł, natomiast w Sielsku i Zwierzynku po około 80 tys. zł. W centrum znajdują się również urządzenia biurowe np. kserokopiarka czy telefon z faksem, z których mieszkańcy mogą korzystać za darmo. Za to płaci budżet krajowy.

– Gdy pojawiła się kolejna szansa tym razem dla OSP Węgorzynie, to zastanawialiśmy się z komendantem Krzysztofem Paluchem czy powiedzieć, że nie mamy miejsca i podziękować, czy za wszelką cenę walczyć i znaleźć lokal. Komendant K. Paluch załatwił wszystkie formalności i zdobył projekt. Czasowo całe centrum komputerowe jest w pracowni, bo na dzisiaj nie mamy jednego pomieszczenia, żeby to ulokować. Oczywiście funkcja pracowni oświatowo-kulturalnej nie ucierpi na tym. W pracowni zajęcia są tak zaplanowane, aby mogły się odbywać. Działa tam sekcja muzyczna, plastyczna, szachowa i od



września – taneczna. Jest koordynator pracowni – Dorota Moroz i ona będzie odpowiedzialna za skoordynowanie wszystkich zajęć, opracowanie grafików korzystania. Już dzisiaj pracownia jest czynna praktycznie od 9.00 do 20.00, a nawet ruch AA jest do 22.00 – powiedziała burmistrz Węgorzyna.

– Z koncepcją tworzenia centrów komputerowych z darmowym dostępem do komputerów i urządzeń biurowych nie zgodził się sołtys Mielna Józef Korcz, dla którego takie inicjatywy są wyrzu-

caniem pieniędzy w błoto.

– Nie ma co szaleć z tymi komputerami. To będzie tak samo jak z telewizorami, z komórkami, że każdy będzie je miał. Za 5 lat każdy będzie miał komputer i internet. Każdy będzie wolał w domu usiąść, niż iść do jakiegoś tam świetlicy. Za 5 lat nikt nie będzie tam chodził, a pieniądze będą wyrzucone – powiedział sołtys Mielna.

Radni zagłosowali jednogłośnie, toteż centrum komputerowe i video-centrum konferencyjne powstanie w Węgorzynie. mm

Podwyżka dla burmistrz



(WĘGORZYNO). Podczas majowej sesji radni węgoryńscy podnieśli wynagrodzenie burmistrza Węgorzyna Grażyny

Karpowicz o 691,20 zł. Podwyżka obowiązuje od 1 stycznia 2009 r.

Komisja budżetowo-gospodarcza projektu uchwały zaopiniowała pozytywnie, natomiast komisja społeczno-oświatowa - negatywnie. Radni podczas sesji nie mieli żadnych wniosków ani uwag, uchwała została podjęta przy czterech głosach przeciw, pięciu za i dwóch wstrzymujących się.

Obecne wynagrodzenie zasadnicze burmistrz Węgorzyna wynosi 4.578 zł, dodatek funkcyjny 1635 zł,

dodatek za usługę lat 20 proc. (od wynagrodzenia zasadniczego) 915,60 zł, dodatek specjalny w wysokości 20 proc. 1242,60 zł, co razem daje 8371,20 zł.

Wprowadzie Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych nie wprowadziło zmian w wynagrodze-

niu zasadniczym i nadal wynosi ono od 4.200 zł do 5.900 zł, oraz dodatek funkcyjny wynosi od 1.500 zł do 1.900 zł, jedna w uzasadnieniu do uchwały czytamy, że „proponuje się podniesienie wynagrodzenia zasadniczego o procent podwyżki zaplanowanej w budżecie gminy tj. 9 proc.” Na ten plany radni wyrazili zgodę. mm

	Wynagrodzenie dotychczasowe	Wynagrodzenie po podwyżce		Różnica
Wynagrodzenie zasadnicze	4.200,00 zł	4.578,00 zł	9 proc.	378,00 zł
Dodatek funkcyjny	1.500,00 zł	1635,00 zł	9 proc.	135,00 zł
Dodatek za usługę lat	840,00 zł	915,60zł		75,60 zł
Dodatek specjalny	1.140,00 zł	1242,60 zł		102,60 zł
Razem	7.680.00 zł	8371 20 zł	9 proc.	691,20 zł

No ludzie! Żeby na czyjejs krzywdzie budować dochód gminy?

Brzoza niezgody

(ŁOBEZ). Podczas obrad komisji radni miejscy przymierzili się do zajęcia stanowiska w sprawie prośby Eugeniusza Boguckiego w sprawie wyrażenia zgody na umorzenie wierzitelności z tytułu nałożenia administracyjnej kary pieniężnej za usunięcie drzewa bez zezwolenia.



Radni dyskusję na temat umorzenia, bądź nie kary administracyjnej w wysokości niemal 25 tys. zł za usunięcie brzozy bez zezwolenia rozpoczęli od uzyskania informacji ile tego typu kar było nałożonych do tej pory. Jak się okazało w tej kadencji podobnych przypadków nie było. Ostatnie kary zostały nałożone jeszcze za czasów, gdy placowano w milionach o czym poinformował Mieczysław Fojna.

Radny Kazimierz Chojnacki dopytywał się, czy burmistrzowie są skłonni umarzać również z tytułów opłat spadkowych, darowin itd.. gdy ta wynosi powyżej 3 tys. zł oraz czym burmistrz się kierował nie prosząc o opinię rady. Niektórzy radni bowiem nie ukrywali, że czują dyskomfort z tego powodu, że to właśnie na ich karb został złożony

obowiązek podjęcia decyzji w tej sprawie. Z wyjaśnień wynikało jednak, że decyzja ta jest obowiązkiem radnych i że nie należy myśleć różnych opłat i kar.

Jest taka procedura, że dana osoba składa wniosek do Urzędu Skarbowego o umorzenie opłat spadkowych. Urząd Skarbowy przesyła do gminy i gmina opiniuje. Takie sytuacje czasami się zdarzają. W kwestii spadków organem nie jest rada, tylko burmistrz. My dzisiaj nie mówimy o spadkach. Mówimy o karze administracyjnej. Ta uchwała musiała iść pod obrady rady, bo są to wyroki cywilno-prawne, a powyżej 3 tys. zł potrzebna jest uchwała rady – powiedział wiceburmistrz Ireneusz Kabat.

Głos w dyskusji zabierał kilkakrotnie Waldemar Tabaka, sąsiad państwa Boguckich.

- Jest to decyzja starostwa utrzymana przez SKO, sąd administracyjny, a pan lekką ręką podbija uzasadnienie pod pójście na komisję – powiedział W. Tabaka.

Burmistrz wyjaśnił, że gmina ma obowiązek rozpatrzyć prośbę o umorzenie, ale burmistrz sam nie może podjąć decyzji, konieczne jest do tego roz-

istotne czy sam usunął drzewo, czy ktoś nieprawnie usunął drzewo, czy działka była zagospodarowana czy nie, czy ogrodzona – jeżeli sąsiad doniósł na niego, że tam zostało wycięte drzewo, x lat temu, to z tego mądrego przepisu wynika, że właściciel nieruchomości ma obowiązek, zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, dbać o drzewostan. Gmina musi mu nałożyć karę i on tę karę musi zapłacić. Jediną instancją, do której musi się zwrócić jest rada, która może tę karę umorzyć. Nasz przypadek jest trochę inny. Nasz przypadek jest taki, że w lutym ubiegłego roku został uprzątnięty wiatrołom, czyli drzewo, które nie było kompletne, które nie stanowiło żadnej wartości przyrodniczej, rosło sobie dziko, było samosiewem. W środowisku zadnych strat dla przyrody nie było. Działka jest przeznaczona do budowy, więc jak przyjdzie inwestor, to i tak trzeba będzie te wszystkie drzewa w tamtej okolicy wyciąć bez opłat i bez kary – bo takie jest przeznaczenie tego terenu. Za usunięcie wiatrołomu, czy drzewa, które nie rokowało szans przetrwania, w myśl tego przepisu, kiedy nieświadomy obywatel, który szybciej po wicherze je pociął, przysługuje kara i nie ma zmiłuj się. Organ samorządu i sąd nie ma możliwości uznania, uznanie ma tylko rada. Rady na terenie powiatu i całej Polski podejmują stosownie do całej sytuacji uchwały o umorzeniu, bądź nie. Trzeba zwrócić uwagę na to, czy ktoś to zrobił z premedytacją, jaka jest szkoda dla środowiska, czy drzewo znajdowało się w środku miasta, parku i ktoś chciał sobie zrobić żart, czy po prostu nieświadomy przepisów... Gdyby ktoś usunął suche drzewo, też przysługuje taka sama kara. Uważam, że nie jest to dobry przepis, bo w całej Unii i na całym świecie te przepisy są mniej rygorystyczne. Po prostu musi dojść do takiej sytuacji, że to rada musi prowadzić na nowo postępowanie. Przyglądałam się tej sprawie bardzo mocno i przepisom, które z obowiązków zawodowych muszę znać od lat i będę głosowała za umorzeniem w stu procentach kary, bo uważam, że kara jest nieadekwatna dla czynu. Kara mogłaby wyrządzić bardzo ujemne skutki dla rodziny, a poza tym byłaby precedensem, bo gdybyśmy tę karę utrzymali, to każdy inny przypadek sąsiada, który powie o tej działce coś złośliwego, czy nawet ktoś beznamiętnie zrobi czyn, byłby po prostu precedensem, karę utrzymać. Od kilkunastu lat pracuję w samorządzie i po raz pierwszy zdarza się taka sytuacja. Będę głosowała odpowiedzialnie za umorzeniem tej kary. A przypomnę państwu, że dużo większe straty dla środowiska, a nawet straty materialne miały miejsce na terenie naszego województwa, a nawet gminy w latach poprzednich, i nikomu włos z głowy nie spadł tylko dlatego, że interpretacja przepisów ustawy o ochronie przyrody i przepisów wykonawczych trafiła na zbieg okoliczności tak pozytywnych dla sprawcy, że on mógł śmiać się w głos. Natomiast w tym

patrzenie rady – powiedział I. Kabat.

To jednak nadal nie przekonywało W. Tabakę, który powiedział, że burmistrz wypowiadał się na łamach prasy, że każdy obywatel Łobza będzie traktowany jednakowo, dlatego jego zdaniem ta uchwała w ogóle nie powinna być przedstawiona pod obrady komisji. Łobzianin stwierdził, że burmistrz powinien odrzucić prośbę.

Nie bądźmy świętsi od papieża

W dyskusję włączyła się radna Elżbieta Kobiałka, która wyjaśniła, że przepisy o ochronie środowiska i o nakładanie kar za nielegalne usuwanie drzew obowiązują około 20 lat. W tym czasie zmieniały się tylko rozporządzenia mówiące o procedurze nałożenia kary i o wysokości stawek.

Wyjaśniła również, że burmistrz postępuje zgodnie z procedurami, a kompetencją rady jest ewentualnie umorzyć, albo odmówić umorzenia takiej kary, która prawnie została naliczona przez starostwo powiatowe w całym mająstacie prawa i nad tym czuwają prawnicy.

- Ustawa istnieje. Jak na razie w województwie, a nawet w Polsce, są nieliczne przypadki, że kary zostały wyegzekwowane. Ustawa jest nieprecyzyjna. Tu są pieniądze dla prawników, dla sądów, natomiast logiki często w tym nie ma i takie kary często są bardzo trudne do wyegzekwowania. Urzędnik samorządu powiatowego, gminnego czy prawnik w wojewódzkim sądzie administracyjnym nie ma innej możliwości jak powiedzieć, że trzeba naliczyć karę. W jakim przypadku naliczane są kary? Wtedy, kiedy ktoś jest właścicielem działki niezabudowanej. Nie jest

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

przypadku wszystkie sytuacje losowe, przepisy i opinie są przeciwno.

Nikomu nie życzę takiego sąsiada, który donosi jeden na drugiego. Nie bądźmy świętisi od papieża. Czy w naszej gminie nie zostało przez tyle lat usunięte drzewo bez zezwolenia? Nie wiem. Każdy z państwa, przypuszczam, wie o takich przypadkach, może niektórzy mają na sumieniu podobne drzewa w nieświadomości swojej, nie było to ze stratą dla środowiska, nikt nie przyszedł i nie powiedział „uprzejmie donoszę”, po prostu nie było tematu i tak powinno być w normalnej społeczności. Natomiast tam, gdzie rosną drzewa, które mają jakąś wartość emocjonalną, czy przyrodniczą, tam będziemy podchodzić do spraw indywidualnie. Namawiam wszystkich, bo to nie jest warte, by rodzina ponosiła ponad 20 tys. zł kary, natomiast straty, jakie poniosła rodzina... Było to na językach ludzi, w gazetach. Przez kilkanaście miesięcy jest stres i koszty też. Nie pomogły żadne deklaracje, że rodzina posadzi piękne drzewa w wyznaczonym miejscu przez gminę, to nikogo nie obchodzi. Nikomu z państwa nie życzę takiej sytuacji. Wiem od pani kierownik, że mamy temat kary, że ktoś wyciął drzewo i będzie kara w wysokości 140 tys. zł i jest to również mieszkaniec Łobza. Nie był to wiatrołom, nie było to drzewo suche. Będziemy zapewne o tym za jakiś czas rozmawiać – powiedziała E. Kobialka.

Podczas tej wypowiedzi grupa sołtysów wyraziła swoją dezaprobatę dla wypowiedzi radnej. Pojawiały się głosy, że przewodnicząca rady mówi tak tylko dlatego, że chodzi o męża radnej, inaczej zapewne kwestia wyglądałaby, gdyby karę miał zapłacić zwykły obywatel gminy w żaden sposób nie związany z samorządem. W. Tabaka opinię sołtysów wyraził zastanawiając się głośno, w jaki też sposób postąpi rada odnośnie pana, który ma zapłacić 140 tys. zł. Dodała również, że zawsze byłaby tym, aby państwo Boguccy nie płacili ani grosza. Okazało się, że sprawa wycięcia drzewa wypłynęła nie z troski sąsiada o środowisko, a z całkowitej innej przyczyny.

- Złożyłem papiery o wykup działki za pozwoleniem pani Boguckiej. Za trzy dni usłyszałem od pani Boguckiej o mnie, że „to jest złodziej”. To słowo kosztuje. Niech każdy będzie odpowiedzialny za to, co mówi. To nie tak, że pani Bogucka jest radną, to będzie mówiła sobie, co chce. – powiedział.

Radni w tej sprawie byli zgodni co do jednego punktu, że kara za wycięcie

drzewa jest zbyt wysoka. E. Kobialka dodała również, że powinno być zmienne prawo.

- Tu apel dla samorządowców, by wpłynęli na ustawodawcę, aby jakoś logicznie pouklądał kary dla tego rodzaju przewinienia, żeby osoby, które spowodowały nieświadomie takie czyny, nie musiały cierpieć w naszym kraju, gdzie pogarsza się zdrowie, i żeby radny nie musiał podejmować takiej decyzji jak teraz. Niektórzy mówią tak: że nie będzie dochodów do budżetu gminy. No ludzie! Żeby na czyjeś krzywdzie budować dochód gminy i likwidować z tego tytułu dzikie wysypiska czy coś, no wybaczcie. Takie głosy mnie porażają i dlatego odważnie zabieram głos w imieniu tych wszystkich, którzy myślą tak, jak ja – powiedziała przewodnicząca rady.

Radny Kazimierz Chojnacki zauważył, że „kilka lat temu zginęło kilkadziesiąt drzew i nikt za to nie zapłacił, nikomu włos z głowy nie spadł, tak że trzeba ważyć pewne czyny, zdarzenia, sposob...”

Musi czasem coś boleć

W. Tabaka powiedział, że odkąd jest radną stara się uchodzić za osobę bezdomną, wykazując, że wszystko należy do jej męża. Zapytał również, gdzie są oświadczenia radnych.

Informujemy więc, że oświadczenia są na stronie internetowej Urzędu Miejskiego (nie wszystkich radnych), wśród nich też radnej Krystyny Boguckiej, z którego wynika, że wszystko jest współwłasnością małżeńską, więc o żadnej bezdomności mowy być nie może.

Radny Zbigniew Pudełko powiedział, że bezspornie zdarzenie miało miejsce i karę należy ponieść, ale nie w takiej wysokości. Zapowiedział, że zgłasza za umorzeniem kary, o ile E. Bogucki zaproponuje ze swojej strony swego rodzaju samoukaranie, no zasądzenie danej ilości drzew, bo jak stwierdził - „musi czasem coś boleć”.

W dyskusję włączył się Waldemar Zakrzewski, sołtys Bonina, który zauważył, że nie jest przeciwny, aby umorzyć karę, bowiem nie powinna być ona aż tak wysoka, ale jednocześnie przypominał sytuację sprzed kilku lat, gdy to jeden z sołtysów wyciął drzewo.

- Znam sytuację osobiście, która miała miejsce w nie bardzo długim czasie, gdzie jeden z naszych kolegów sołtysów przestał być sołtysiem, ponieważ wyciął drzewo. Drzewo nie nadawało się do niczego, bo było spróchniałe. Tu na dzisiaj mam żal do tych, którzy wie-

dzieli, że taka sytuacja może mieć miejsce, że można mu było umorzyć, jemu nie umorzono. Tu mam żal do takich urzędników, którzy w takiej sytuacji nie pomogli. Jest człowiekiem bardzo solidnym i zasłużonym dla całej naszej gminy - powiedział.

Okazało się jednak, że i ta sprawa nie przystaje do tej poruszanej podczas komisji. Kwestia wycięcia brzozy jest sprawą administracyjną i nie ma mowy o przestępstwie. W przypadku sołtysa prowadzona była sprawa karna, bowiem pozyskał drzewa nie ze swojego terenu. Skoro był wydany wyrok, radni nie mogli pomóc sołtysowi.

A jednak były podobne przypadki

W dyskusję włączył się Mieczysław Fojna, pracujący w Urzędzie Miejskim już niemal 40 lat.

- Mieliliśmy tu dwie takie sprawy. Jeden pan samowolnie wyciął 50 dębów o średnicy ponad 1,50 do 2 metrów średnicy. Została mu nałożona kara w wysokości 50 milionów (starych) zł. Kolejny mieszkaniec samowolnie wyciął na łące olchy. Wtedy ja prowadziłem Wydział Ochrony Środowiska i naliczyłem karę w wysokości 7 milionów zł. Obie sprawy zostały umorzone przez radę – powiedział.

Marek Rokosz zauważył, że rada ma jedynie możliwość umorzyć, albo nie, bez możliwości nałożenia innej kary. Powtórzył za innymi, że obawia się w jaki sposób umorzenie wpłynie na innych mieszkańców gminy. Bo skoro kary są tak wysokie i niemożliwe do udźwignięcia, a rada umarza, to w sumie oznacza, że kary właściwie nie ponosi się. H. Szewmer jednak zauważyła, że w tym przypadku kara została już poniesiona, bowiem sprawa toczy się już bardzo długo, została bardzo nagłośniona, a cała sytuacja jest bardzo stresowa. Uznała też, że funkcja wychowawcza całej tej sytuacji została osiągnięta.

- Wszyscy ludzie, którzy czytają gazety, interesują się życiem w Łobzie, to wiedzą dokładnie, że takich rzeczy nie należy robić, bo nikt nie będzie chciał zrobić sobie na złość – podsumowała.

Podczas komisji dziewięciu radnych głosowało za umorzeniem, czworo wstrzymało się od głosu, a Zbigniew Pudełko głosował przeciw, zgodnie z zapowiedzią, że zmieni swoje zdanie, o ile E. Bogucki zobowiąże się do sesji zasądzić odpowiednią ilość drzew.

Ostateczne głosowanie nad tą kwestią będzie miało miejsce dzisiaj podczas obrad Rady Miasta. mm

Sezon na ratownika

(WĘGORZYNO). Kolejny sezon zapowiada się bez ratownika. Gmina już od wielu lat poszukuje chętnych do pracy na plaży, jednak chętnych zawsze brakuje, nawet gdy gmina ze swojej strony oferowała szkolenia dla ratownika.

Głównym powodem braku chętnych są oczywiście pieniądze. Profesjonalny ratownik, pracujący na strzeżonym kąpielisku, zarabiał w roku ubiegłym od tysiąca do 1300 złotych. W prasie i internecie z kolei jest bardzo dużo ofert pracy za granicą, gdzie nasi ratownicy mogą zarobić kilka razy więcej niż w Polsce i przy okazji jeszcze zwiedzić sobie Anglię, Hiszpanię, bądź Kretę. mm

PRAWICA
Rzeczypospolitej

**Kandydat
do Parlamentu
Europejskiego**



Piotr Słomski
pozycja 1
lista 8

TYMPOL

OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNETRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIWÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

Uroczyste otwarcie Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej

Geodezja dofinansowana

(ŁOBEZ). W miniony piątek w auli Liceum Ogólnokształcącego miało miejsce Posiedzenie Związku Celowego Powiatów Województwa zachodniopomorskiego i Konwentu Starostów Województwa Zachodniopomorskiego.

Po obradach zaproszeni goście udali się do obiektu Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie nowego obiektu.

Podczas posiedzenia Związku Celowego Powiatów zostało podpisane porozumienie

Po wielu miesiącach starań ZCPWZ otrzymał pozytywną decyzję w sprawie dofinansowania projektu pt.: „Pozyskanie i Dystrybucja Informacji o budynkach na terenie województwa zachodniopomorskiego”.

Celem projektu jest aktualizacja oraz uruchomienie informatycznego systemu obejmującego pełny zakres danych ewidencyjnych gruntów i budynków na terenie 18 powiatów województwa zachodniopomorskiego z celem ogólnym wzmocnienie administracji publicznej oraz poprawy publicznego dostępu do informacji katastralnej. Projekt będzie realizowany w partnerstwie z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii oraz Norwegian Mapping and Cadastre Authority.

Porozumienie w sprawie pozyskania funduszy w ramach Norweskigo Mechanizmu Finansowego podpisała minister Jolanta Orlńska Prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii oraz przewodniczący Związku celowego Powiatów Województwa Zachodniopomorskiego Marek Kotschy.

ZCPWZ musiał zabezpieczyć 600 tys. euro, by uzyskać dofinansowanie w wysokości 3.300 tys. euro.

Po podpisaniu porozumienia i Konwencie Starostów Województwa Zachodniopomorskiego zaproszeni goście udali się pod Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonała minister Jolanta Orlńska, starosta powiatu łobeskiego Antonii Gutkowski oraz Marek Kubacki przewodniczący rady Powiatu w Łobzie. Minister w kilku ciepłych słowach wyraziła radość z

powstania nowoczesnego ośrodka i pochwaliła starostę, za to, że uwzględniła potrzeby geodezji. Zaproszeni starostowie nie ukrywali podziwu ale i odrobiny zazdrości na widok obiektu i pomieszczeń, w których pracują łobescy geodeci. Poświęcenia obiektu dokonał ksiądz Stanisław Helak proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łobzie..

Wśród zaproszonych gości obecni byli: Zachodniopomorski Wojewódzki Inspektor nadzoru Geodezyjnego i kartograficznego Regina Zagala reprezentująca Wojewodę Zachodniopomorskiego, Geodeta Województwa Zachodniopomorskiego Antoni Bielak, któremu to właśnie należą się słowa uznania



za pozyskanie funduszy, tym bardziej, że województwo zachodniopomorskie jako pierwsze otrzymało wsparcie na ten cel. Do Łobza przybyli również członkowie Związku Celowego Powiatów Województwa zachodniopomorskiego z przewodniczącym Markiem Kotschym oraz członkowie Konwentu Starostów z przewodniczącym Krzysztofem Lisem oraz burmistrzowie i wójt z terenu powiatu łobeskiego. Po Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i kartograficznej oprowadzał zebranych gości gospodarz obiektu – geodeta powiatowy Tadeusz Bas. mm

W Runowie Pom. jubileusz z pompą

(RUNOWO POMORSKIE). Najbliższy weekend minie w tej miejscowości pod znakiem obchodów 150. rocznicy powstania Runowa Pomorskiego. Z tej okazji w Runowie 6 i 7 czerwca zjadą goście z Polski i Niemiec.

Po mszy rozpoczynającej uroczystości jubileuszowe, rozpocznie się akademie z udziałem gości, przedstawicieli PKP, władz lokalnych i mieszkańców. W samo południe zaprezentuje się Chór i Orkiestra Dęta z Domu Kolejarza ze Stargardu Szczecińskiego. Po godzinnym koncercie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku stacji PKP oraz otwarcie wystawy pod nazwą „Historia Kolei w Runowie Pomorskim”.

Po części oficjalnej nastąpi blok imprez artystycznych, rekreacyjnych i sportowych, pokazy ratownictwa i drezyn, quady i paintball,

zwiadanie wieży ciśnień, biegi uliczne, występy dzieci i młodzieży z gminy Węgorzyno. Organizatorzy



zapewniają, że nie zabraknie również mini wesołego miasteczka dla dzieci, ani konkursów dotyczących kolejarstwa w regionie, w których uczestnikami będą zawodnicy zarówno z kraju, jak i Niemiec. Wieczorem, nim jeszcze zapadnie noc, taneczna przy dźwiękach zespołu MENS i trwać aż do świtu.

W niedzielę w tutejszej Szkole Podstawowej od godz. 11.00 pod patronatem Uniwersytetu Szczecińskiego rozpocznie się sesja historyczna pt. „Z dziejów Runowa Pomorskiego”.

W związku z jubileuszem w sobotę w godz. od 4.00 – 24.00. zostanie zamknięta ul. Kolejowa. Miejsca parkingowe będą znajdować się wzdłuż ul. Połchowskiej, ul. Strzeleckiej oraz na placu przy torach kolejowych przy drodze w kierunku Reska. op

Orkiestry zagrały

(ŁOBEZ). Niedziela upłynęła pod znakiem Wojewódzkiego Przeglądu Orkiestr Dętych i Big-Bandów.

Już od godziny 10.00 rozbrzmiewała w Łobzie muzyka grana przez młodych wykonawców, któ-

rzy pod Pomnikiem Wdzięczności zaprezentowali musztrę paradną i wspólne wykonali marsz „Nord-Side”. Potem orkiestry zmierzyły się w konkurencji: prezentacje konkursowe orkiestr w marszu, przechodząc spod Pomnika Wdzięczności pod Łobeski Dom Kultury. Tam publiczność mogła już spocząć na przygotowanych



krzesłkach, by móc wysłuchać kolejnych utworów w wykonaniu poszczególnych orkiestr prezentujących się na scenie. W tym roku do Łobza przybyło 7 orkiestr dętych z terenu województwa zachodniopomorskiego: Zakładowa Orkiestra Dęta Zespołu Elektrowni Dolna Odra Nowe Czarnowo, Wood & Brass Band z Goleniowa, Świdwińska Orkiestra Dęta, Złocieniecka Orkiestra Dęta, Młodzieżowa Orkiestra Dęta Drawsko Pomorskie,

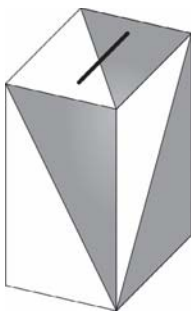
Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Płoty, gospodarzami była oczywiście Młodzieżowa Orkiestra Dęta ŁDK Łobez. Gościnnie wystąpiły Dixieland z Koszalina oraz Serbia. Najwyższą notę w kategorii przemarsz otrzymała orkiestra z Płotów, natomiast orkiestrze z Łobza jury przyznało Grand Prix. W kategorii zespołów dorosłych najlepsi okazali się wykonawcy ze Świdwina, a spośród młodzieżowych jury doceniło wykonawców z Goleniowa. mm

Wybory do Parlamentu Europejskiego

Kandydaci omijali nasz powiat

W najbliższą niedzielę odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego. Gdyby nie media, w powiecie łobeskim mało kto by o tym wiedział.

A już zupełnie mało kto wie, jak wynika z naszych sondaży, że mamy aż dwóch kandydatów w tych wyborach. Z listy Samoobrony kandyduje Elżbieta Pilecka, a z listy Prawicy Rzeczpospolitej (Marka Jurka) – Alfred Łubniewski. Oboje z Łobza. Pana Łubniewskiego spotkaliśmy pewnego dnia, gdy rozwieszał plakaty w Łobzie i trzeba przyznać, że była to najbardziej widocz-



na działalność wyborcza na terenie miast naszego powiatu.

Kandydaci startujący w wyborach omijali powiat. Nie odbyli tu żadnych spotkań wyborczych, oprócz jednej ekipy, jaka na początku kampanii pojawiła się w Łobzie - PSL wraz z posłem Eugeniuszem Kłopotkiem, o czym pisaliśmy. Dyżur poselski (w okresie wyborczym) w biurze PO pełnił poseł Arkadiusz Litwiński, nie startujący w tych wyborach. Trzeba mu przyznać, że lubi Łobez i najczęściej z posłów tu bywa. Reszta – kłapa. Spodziewana frekwencja – taka jak kampania wyborcza? Czyli – licha? Na kogo będą narzekać politycy? Zobaczymy. KAR

Delegacja dla urzędników

(RADOWO MAŁE). W tej gminie już od miesiąca obowiązują nowe należności z tytułu zwrotów kosztu podróży służbowych dla pracowników Urzędu Gminy w Radowie Małym.

Zgodnie z zarządzeniem wydanym przez wójta gminy Radowo Małe Józefa Wypijewskiego pracownik, który uda się w podróż służbową pry-

watnym samochodem, otrzyma zwrot kosztów podróży za jeden kilometr przebiegu. I tak dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika do 900 cm. sześć. pracownik otrzyma zwrot w wysokości 0,30 zł za kilometr, a dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm. sześć. - 0,50 zł. mm

Znowu wlaź na komin

(ŁOBEZ). Po raz kolejny Arkadiusz T. wspiął się na komin łobeskiej ciepłowni i po raz kolejny do akcji zostały zaangażowane wszystkie służby. Działo się to w piątek około godz. 21.00.

„Zabawa” z amatorem wspinaczek zakończyła się po godzinie 22.00. W trakcie podejmował decyzję o zejściu, by w połowie drogi zmienić ją i wspiąć się ponownie na górę. Przez ten czas w pobliżu ciepłowni stał wóz strażacki z drabiną i pogotowie ratunkowe. Gdy zszedł, został obezwładniony przez policję, a badania wykazały, że łobzianin miał 2,5 promila alkoholu we krwi.

Komenda policji pisze pisma do ciepłowni, ciepłownia nie widzi możliwości rozwiązania problemu, policjanci podejmują akcję, wiedząc, że jak tylko dobry znajomy Arkadiusz T. opuści oddział psychiatryczny, ponownie wejdzie na komin, a my podatnicy za tę całą zabawę płacimy. Płacą również ci, do których nie pojedzie karetka, ani strażacy i oby nie zapłacili ci, których dzieci podejmą wyzwanie, by też się tam wspiąć.

Po ostatnim artykule na naszej stronie internetowej pojawiły się m.in. takie oto wpisy:

- „Hahaha zakłócanie porządku publicznego. Brawo policja. On powinien dostać nagrodę za wskazanie nieprawidłowości w ciepłowni miejskiej. Co to za zabezpieczenia, że pijany mieszkaniec bez trudu wejdzie na komin. A jeżeli byłoby to dzieci i doszłoby do tragedii. Czy po 55% podwyżkach ciepłownia nie ma pieniędzy na kłódkę i kto tu powinien trafić do szpitala psychiatrycznego?”

- „Jest tajemnicą poliszyleni ile gówniarzy wlaź na ten komin nocami kiedy łobescy policjanci śpią sobie w najlepszej pod Biedronką w radiowozie. Podobnie zresztą jest z masztem na g Zielonej”

- „Wczoraj tj. 29.05.09 ok godz 21.15 była powtórka z rozrywki. Po sposobie zachowania wnioskuje, że był to chyba ten sam osobnik. W każdym razie spacerował sobie po kominie w ten sam sposób. Policji należy zaś życzyć, aby tak szybko reagowała w bardziej poważnych sprawach. Tak jak po poprzednim incydencie, tak i po tym nikt zapewne nie wezwie szefów ZEC na dywanik nie powie im dość, albo bekniecie karnie. Wszak to przecież też koledzy z partyjno towarzyskiego nadania.” mm





Wiera Krasnodębska

Sybirackie wspomnienia rodziny Stefanii Czuchno z Reska (cz. 2)

Niewolnicy na

W 1951 r. Rada Mini strów ZSRR postanowiła „O wysiedleniu kułaków z Białoruskiej SRR”. W tym czasie na terenie Białorusi już zakończyła się kolektywizacja. Nie przeszkodziło to jednak „rozkułaczonych” już byłych bogatych chłopów i właścicieli ziemskich zsyłać na Syberię, do Kazachstanu i Jakucji. W 1952 r. wywieziono prawie 30 tys. osób, w tym dzieci, kobiety, starców. Ich jedyną winą było posiadanie w przeszłości większego gospodarstwa rolnego.

W transporcie jadącym do południowego Kazachstanu znalazła się również rodzina państwa Czuchno. Głos oddający córce Wierze Krasnodębskiej.

* * *

- 12 kwietnia 1952 roku, około godziny 4.00 rano, podjechał samochód. Siedmiu po zęby uzbrojonych żołnierzy przyjechało po dwie kobiety i troje dzieci.

Gdy zaczęły walić w okno, to o mało nie wyleciało. Krzyknęli: „Wstawaj, zbieraj się! Przesiedlenie!” Mama i babcia od razu wiedziały, że nas wywożą. Mama do stała takiego rozstroju... Stała pod ścianą, przytuliła nas do siebie i powiedziała: „Nie ruszę się stąd. Rozstrzelajcie nas. Wy i tak i tak nas rozstrzelacie”. Jednak pośród wszystkich drani, ludzi złych, zawsze znajdzie się ktoś ludzki. Jeden z tych enkawudzystów podszedł do mamy, wziął ją za rękę i powiedział: „Kobieto! Nie histeryzuj. Pakuj się, bo jak się nie spakujesz, to pojedziesz goła i bosa”. Dali nam dwie godziny. Pierwsze co mi do głowy strzeliło, nie wiem, może Pan Bóg mnie jakoś tak trzyma na tym świecie, pierwsza wskoczyłam do kuch-

ni, a tam wisiał na ścianie obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Wszłam na taboret, stół, i chwyciłam za ten obraz. A enkawudzysta za mną wpadł i uderzył mnie po nerkach, znowu... Z bólu zsunęłam się pod stół. Ten obraz był pokoleniowy, jeszcze po mojej prababci. Dlaczego nie brałam ubrań, koców, poduszek? Nie wiem dlaczego wbiegłam do kuchni po ten obraz... Zostałam tam. Gdzie on jest, nie wiem. Gdy zbliżała się szósta, zaczęli przychodzić ludzie z wioski do pracy. Zobaczyli samochód i domyślili się, że coś się dzieje z nami. Dowiedzieli się, że nas wywożą. Mielśmy kózkę i prosiaczka. Człowiek bogaty zawsze myśli na przyszłość. Mielśmy po rodzinie i znajomych nasze rzeczy i zwierzęta. Tu koń, tam krowa, gdzie indziej nasze maszyny, ule... Gdy ludzie dowiedzieli się, że nas wywożą, to nie brali się za robotę, ale pomagali nam. Jeden zabijał kury, inny skubał, ktoś zabił świniaczkę, ktoś kózkę, zaczęli je oprawiać, żebyśmy mieli w drodze co jeść. To była rozpacz, a enkawudziści krzyczeli tylko: „Bystrej! Bystrej!”. Spakowaliśmy, a temu towarzyszył lament, krzyk, płacz.

Stalin wywiózł dzieci

W końcu powieźli nas 70 km od domu, do Baranowicz. Myśleliśmy, że tylko nas wywożą. A tam było 60 wagonów, w każdym wagonie po 11 rodzin. Pozabierali dzieci! Dużo było takich rodzin, gdzie ojciec i matka siedzieli w więzieniach za gospodarkę. Same dzieci tam były! Same dzieci wywozili! W naszym kołchozie w Kazachstanie były same dzieci! My byliśmy chociaż z mamą i babcią. Rozpacz. Taką czystkę jeszcze zrobił Stalin. Na miejsce, do południowego Kazachstanu, 100 km od Taszkientu, dowieźli nas 2 maja. Taszkient jest w Uzbekistanie, ale my byliśmy pod samą granicą w kołchozie Machtażan, powiat achtaarski, 12 km od miasta Syr-daria.

Gdy jechaliśmy, wszyscy mówili, że nas gdzieś na zagładę wiozą. Ludzie wiedzieli, co zrobili z naszymi oficerami. Wszyscy myśleliśmy, że nas wiozą w jakąś przepaść. Koniec z nami zrobią. To już ostatni wywóz i koniec z nami. Przez Moskwę nas nie wieźli, tylko okrężnymi drogami. Nawet nie wiedzieliśmy, gdzie jesteśmy. Jechaliśmy w bydlęcych wagonach, pozabijanych deskami, w okienku kraty, dwóch żołnierzy uzbrojonych po zęby w każdym wagonie. Żołnierze co jakiś czas zmieniali się. Pociągi zatrzymywały się poza miastami, na bocznicach, w polu. Toaleta była zasłonięta parawanami z worków.

Na bocznicach pozwalali wyjść, ale wtedy tyle żołnierzy koło tego składu, że jeden obok drugiego stał, a dalej czyste pole. Po czasie ludzie robili się bezczelni, każdy chciał załatwić swoje potrzeby fizjologiczne, a oni stali nad nami i krzyczeli „bystrej, bystrej”. Byłam młodą dziewczyną, miałam 15 lat. Dwa razy dziennie pociąg zatrzymywał się, aby dać nam jedzenie. Wypuszczali z wagonu dwie, trzy osoby, konwojowało ich dwóch żołnierzy, pozostałych zamykali z powrotem w wagonach. Przyjeżdżał ogromny samochód, w którym były kotły z zupą. I ile nas było osób w wagonie, tyle porcji przydzielali. Przez drogę, nie można powiedzieć, abyśmy głodowali. Jeszcze każdy miał swoje jedzenie. Nawet gdy zajechaliśmy na miejsce, to jeszcze mieliśmy swoje zasoby.

Myśleli, że my faszyści

W nocy rozładowali nas w takiej małej miejscowości, koło Syr-darii i samochodami w nocy gdzieś nas wieźli, pojedynczo rodzinami. Jaka to musi być mobilizacja! 60 wagonów! W ciągu nocy zebrać i rozwieźć. Wyczytywali nas nazwiskami. Wieźli nas w nocy, a wokół tylko step i step. W nocy nic nie widać w stepie. Przywieźli nas do jakiegoś

kołchozu. Wraz z nami było tam 40 rodzin. Tam byli Niemcy, Grecy, Gruzini, Czeccy. Ich przywieziono w 1940 roku. Wszystkich Niemców znad Wołgi, których zasiedliła Katarzyna II, wywieźli na Syberię, bo jak wojna była, bali się, że Niemcy mogą ruszyć i ich wszystkich wywieźli. Oni biedni złoto z zębów ściągali za małą miseczkę kukurydzy. Oni przeżyli gehennę.

Rosjanie nas pomieszali, to nie było tak, że z jednego wagonu razem. Dostaliśmy mieszkanie z Czeccami. Tam były lepianki – dwa pokoje a pośrodku korytarz. Czecców wcisnęli do jednego pokoju a nas do drugiego. 2 maja byliśmy już rozładowani, a 3 maja była zbiórka w biurze i rozdzielili nas do poszczególnych brygad, a było ich sześć. I od razu do pracy. Tyle tygodni jechaliśmy, byliśmy „wypoczęci”, to do roboty. Boże! Jak nas tam traktowali na początku, póki nas nie poznali, kim my jesteśmy! Zarówno zeszła jak i kierownictwo. Oni cały czas myśleli, że my jesteśmy faszystami. Nie rozumieli co to znaczy kułak (w ZSSR właściciel dużego gospodarstwa rolnego). Do pracy zawsze dawali nam najgorsze rzeczy. Jak im wytłumaczyliśmy, kto to jest kułak, to sytuacja się zmieniła. Ale dopiero po dwóch miesiącach zaczęli nas traktować jak ludzi. Oczywiście podpisaliśmy, że przez 25 lat nie mamy prawa stamtąd wyjść. Musieliśmy podpisać. To i tak dobrze, że nie zmuszali nas do zrzeczenia się swojej narodowości. Nie wolno nam było nigdzie wychodzić bez zezwolenia. Była tam tzw. komendatura i jak się szło do miasta po jakieś zakupy, o ile było za co kupować, to trzeba było podpisać, że się wychodzi, a potem - że się wróciło.

Przyjechaliśmy tam, ludzie są bardzo różni. Tam nie było w moździerze zamykania chałupy. Czy ktoś mieszkał w jurcie, czy tak jak Niemcy w murowanych domkach. Nikt

SIKORA

 72-300 Gryfice
 ul. Kościuszki 10 a

 Tel. 091 384 47 60,
 kom. 0 784 023 913

OFERUJEMY:

 Okna PCV,
 Drzwi,
 Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
 Rolety, żaluzje
 Panele

Transport GRATIS do 40 km

 Udzielamy kredytów gotówkowych
 bez poręczycieli

 Promocja
 Montaż Okien
 Gratis!

**USŁUGI
 REMONTOWO
 BUDOWLANE**

 Maciej Sobinek
 tel. 602 633 377

 Grzegorz Pasięka
 tel. 511 475 522

plantacjach bawełny

niczego nie zamykał. Ale nie dał Boże, aby ktoś komuś coś ukradł, nie było litości, ale z kołchozu, to się brało. Tego nie pilnowali, ale swoje własne, aby ktoś komuś coś skradł, to się nie słyszało o tym.

Plantacja bawełny

Już w roku 1918 władze ZSRR zdecydowały, że na suchych polach Kazachskiej SRR wzdłuż rzeki Syr-darii będzie uprawiana na wielką skalę bawełna. Miała się stać „białym złotem”. W tym celu, w latach 30. ubiegłego stulecia rozpoczęto budowę kanałów, wbrew wszelkim zasadom sztuki hydrologicznej. Do dziś przecinają one stepowe obszary południowego Kazachstanu.

- Człowiek w życiu czegoś takiego nie widział. Bawełna ma liście klonu, pięknie kwitnie, jak malwa, ma piękne białe i różowe kwiaty. Plantacje były tak duże, że końca nie było widać. Sama bawełna i koniczyna dla koni. Dali nam narzędzie pracy, jest to haczka szersza niż szpadel, osadzona jak szpadel. Były bardzo ciężkie i tym trzeba było hakować. Wyznaczyli działkę i trzeba było robić. Dopóki nie przyzwyczailiśmy się do tego słońca, było strasznie dużo oparzeń. Słońce wschodzi i już smali, póki nie zajdzie. Byłyśmy porozbierane, bo nie było się nawet za bardzo w co ubrać, na bosaka. Jak miało się jedną parę butów, to się szanowało. Później z porwanych szmat pletli warkocze i robili na nogi, żeby nie pokaleczyć nóg, paznokcie nie raz mieliśmy pozdejmowane. Później nauczyli nas jak z kół od traktorów robić podszwy i to nas ratowało.

Byłam w drugiej brygadzie, która składała się z 11 rodzin razem z Niemcami, Grekami, Czeczeńcami. Tubylcy to Kazachy – bardzo porządni ludzie. Widzieli, że moja siostra miała cztery latka, to w takich małych miseczkach przynosili dla nas mleko, żeby chociaż dla niej było. Gdy za-

częli nas traktować po ludzku, to już nie było tam takiej tragedii.

Pracowaliśmy na polach bawełny. Robiliśmy wszystko od podstaw, sialiśmy, obrabialiśmy, zbieraliśmy. Tam ziemia jest równa jak stół, a nawadnianie jest sztuczne. Od kwietnia do września nie pada deszcz. Jest tam główny kanał, tak szeroki jak nasza Wisła – Pastaralski Kanał. Jest bardzo głęboki, a wodę zbierał z gór Tien-Shan (Niebiańskie Góry). Od tego kanału odprowadzane były mniejsze, od nich jeszcze mniejsze, aż na pola bawełny. W końcu października ten kanał zamykali. Woda tylko lekko się sączyła, sięgała do połowy łydki. Musieliśmy łopatomy czyścić ten kanał z mułu. Ile ja ton ziemi wyrzuciłam, przez te moje ręce, to tylko jedyny pan Bóg wie... Dali nam np. sto metrów kanału do wyczyszczenia i musieliśmy to zrobić. Tam nie było dyskusji. Brzezi były wysokie, stało nas po pięciu ustawionych od dna do brzegu. Jeden czyścił, podawał wiadro osobie wyżej, ta następnej i tak to szło. Musiało być zrobione dokładnie, bo jak nie, to brygadzista tak pociągnął nahajką, że czuło się to i czuło. Brygadziści jeździli konno. W każdym razie pracowałam na wszystkim, na traktorze też. Ziemia tam jest bardzo urodzajna.

Kruszynę chleba...

Za tę ciężką pracę płacili nam co tydzień. W soboty były wypłaty, niedziela była wolna. Po wypłatę szło się z maleńkim woreczkiem. Ja pracowałam z mamą, a dziesięcioletni brat na traktorze – jako pomocnik traktorzysty. Pracę podliczali w taki sposób, że za tydzień dostawało się 2 kg pszenicy, w sumie otrzymaliśmy 6 kg i to było wszystko. Dzięki temu, że w naszych rodzinnych stronach mieliśmy jeszcze swoje zasoby, które ukryliśmy wśród znajomych i rodziny, to otrzymaliśmy paczki. Jedni sprzedali naszego konia i przesłali pieniądze, ktoś inny

sprzedał nasze maszyny, ule... W ten sposób nam pomagali. Do 1953 roku, póki Stalin żył, było nam bardzo trudno, nie było chleba. Żeby iść po chleb musieliśmy brać pozwolenie. Nawet jeśli się poszło, można było wrócić z niczym. To nie tak jak teraz, że stoi kolejka i dostanie się ten chleb. Tam nie było kolejek. Szło się 10-15 km po ten chleb i był kto silniejszy ten lepszy. Ile razy przyszedłam z płaczem bez chleba! Nigdy nie było go na tyle, by wszystkim wystarczyło. Samochód przywiózł trochę chleba do sklepu i wszyscy rzucali się na hura, szczególnie tubylcy i mężczyźni. Ja nie miałam szans.

Własny dach

W pierwszym roku naprawę było nam ciężko. U Czeczeńców mieszkaliśmy 3 miesiące, później musieliśmy sobie poszukać miejsca. Nikogo nie obchodziło, gdzie się znajdziemy, dla nich mogliśmy spać na ulicy. Na szczęście przystali nam z domu pieniądze i kupiliśmy jurte. Konstrukcja była z trzciny, a z wierzchu i z wewnątrz oklejona była gliną.

Wtedy też dostaliśmy własną 25. arową działkę. To jest dużo. Ziemia tam jest bardzo gliniasta. W sezonie wody nie brakowało. Gorzej było, gdy zamykali już ten kanał główny. Wtedy trzeba było kopać studzienki i jakoś sobie radzić, a nie chodzić z koromysłami (wiadrami na plecach) kilometr czy dalej po wodę. To nie był problem.

Zanim szliśmy do pracy na 7. rano, obrabialiśmy z bratem tę działkę, bo to już nasze było, dla siebie. Mieliśmy już własne pomidory, wszystko było już swoje. Wszystko pięknie rosło, nie trzeba było ani nawozu, ani nic. Po polach rosły pomidory, arbuzy...

Babcia nie wytrzymała

Ale nasza babcia w tej jurcie żyła tylko do jesieni. Zmarła na zawał. Nie wytrzymała tego biedna. Moja

siostra miała pięć lat i z babcią była w jurcie. To było w październiku, babcia siedziała przy fasolce i ją łuskała i przy tej fasolce zmarła. Z mamą i bratem byłam w polu i zbieraliśmy bawełnę. W październiku zbiera się jeszcze takie zielone kulczki, a później przewozi się je do rozgrzanych hal, w których dojrzewają, pękają i wychodzi z tego bawełna. Na pole przybiegł chłopiec, tubylec – Kazach i zaczął wołać do mamy: „Stiepanida, Stiepanida bystrej mama umar”. Oni tak źle po rosyjsku mówili. Gdy przybiegłyśmy, zobaczyłyśmy, że babcia nie żyje. Gdzie tam lekarze, pogotowie!?! Kto to wiedział, że coś takiego nawet istnieje? Pochowana została bez trumny. Tam drzewa nie rosną. Tylko trzciny i gdzieś tam topole. Rozpacz. Dali nam wóz kołchozny, żeby zawieźć babcię na cmentarz. U nich taka wiara, że bez trumien chowają. Byliśmy sami i trochę sąsiadów przyszło. Straszne to było. Ona była całą naszą podporą. Gdy przychodziliśmy z pola, to już zawsze coś ugotowała, przyjeła nas, porozmawiała z nami, zawsze miała pełnię życia w sobie.

Zima zaczynała się tam od grudnia do lutego. Opałem były krzewy bawełny. Krzewy są bardzo twarde, na kolanie nie przełamie się tego. Na zimę musieliśmy naznosić bardzo wysoki stóg, wyższy niż moja czereśnia. Są specjalne sierpy, ale przeważnie z korzeniami, na plecach znosiliśmy. Stawialiśmy na podwórkach.

Lepszy czas

Nam początkowo bardzo przykręcali śrubę. Przepracowaliśmy lato, a w sierpniu już bawełnę się zbierało. Pięknie to wygląda, takie białe duże pompony, gdy bawełna się rozpuści na słońcu. Mieliśmy takie duże fartuchy, szło się i zbierało do nich. Już nam wtedy dosyć dobrze płacili, zależało od ilości zebranej bawełny. Już nas docenili.

Cdn. mm

RATY!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE

- MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE
- łożyska
- oleje
- przewody hydrauliczne
- paski klinowe
- filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

ARTYKUŁY SPAWALNICZE

GAZY TECHNICZNE LINDE

- spawarki, elektrody, gazy techniczne, druty, części zamienne
- elektronarzędzia, narzędzia naprawcze
- materiały ściernie i tnące
- artykuły BHP

NOWOŚĆ narzędzia ogrodnicze

AMG-II Anna Gerech
Łobez, ul. Drowska 6B
tel./fax 091 397 42 20, 091 397 60 80, kom.: 509 592 405, 509 592 406

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

ROLNICTWO

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91) 43 57 720, (91) 43 141 43.

INNE

Powiat łobeski

Ciuszki dziecięce 0-12 mcy. Sprzedam Tanio! Tel. 508 591 529. Do obejrzenia w Radowie małym

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, Łobez, ul. Wacławowa 2. (kierunek na Dalno) Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Region

Kupię każdy ciągnik i maszynę rolniczą oraz belarkę.
Tel. 607809288.

Grzejniki panelowe c.o., niemieckie, używane, nowe. Różne rozmiary. Tel. 691 686 772.

Piecy gazowe c.o., używane z gwarancją, do mieszkania. Niemieckie - Vaillant. Cena 1200 zł. Tel. 691 686 772.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam NISSAN PRIMERA 2,0 SLX, r. 1994 XII, ABS, poduszka kierowcy, elektryczne szyby, lusterka, klima, radio, alufelgi + koła zimowe, centralny zamek, kolor bordowy. Cena 6000 zł. Do uzgodnienia. Tel. 607 722 249, 91 397 20 29.

Reklama
Tel./fax
091
3973730

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Poszukuję lokalu w centrum Łobza ok. 30 mkw. z wejściem od ulicy. Tel. 513 101 486.

SM „WĘGORZYNIANKA” sprzedaje lokal (kawalerka) o pow. 18,2 mkw. Informacje tel. 091 397 15 15.

Sprzedam dom w Łobzie, pow. 107 mkw. z działką 503 mkw., budynki gospodarcze, garaż. Cena 220 tys. Zł do negocjacji. Tel. 662 012 049.

Wynajmę lokal przystosowany na działalność w Resku przy głównej ulicy. Tel. 600 807 480, 606 428 699.

Region

Sprzedam działkę budowlaną 0,15 ha z rozpoczętą budową domu drewnianego w leśnej osadzie. Cena 20.000,00 zł. Tel. 091 395 21 88.

Powiat gryficki

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną o pow. 5.082 mkw. z możliwością podziału i częściowej sprzedaży w Płotach przy ul. Łukasiewiczza. Os. przy wyjeździe w kierunku Szczecina. Tel. 515 455 868.

Sprzedam pół domu, parter, o pow. 73 mkw. wraz z działką o pow. 304 mkw. w Gryficach przy ul. 1 Maja 31. Tel. 693 140 441 lub 601 823 831.

USŁUGI

Powiat łobeski

Tynki maszynowe, płyty KIEKA, malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. Tel. 792 432 318.

Powiat gryficki

Projekty budowlane, adaptacje, kierownictwo budowy, inwentaryzacja. Tel. 785793000.

Region

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Wypożyczalnia przyczepki. Łobez, tel. 503560756.

Garaże blaszane, bramy uchylne - najtaniej. Montaż i dowóz gratis. Tel. 0598 334 536, 605 286 058, 660 385 917.

Wideofilmowanie – Tel. 0605 732 267.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

Tłumacz przysięgły - francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58.

Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

Powiat świdwiński

Rzucić palenie – wystarczy 1 zabieg; nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin. Tel. 880 400 739.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Szukam mieszkania do wynajęcia lub kawalerki w Łobzie. Tel. 788 681 988.

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 3 piętro, centrum Łobza. Tel. 509 071 659.

Sprzedam mieszkanie w centrum Łobza 67 mkw. – 3 pokoje, drugie piętro, przy ul. Wybickiego. Cena do uzgodnienia. Tel. 691 853 909.

Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe w Gryficach. Tel. 507 100 356.

Pokoje do wynajęcia. Tel. 509431779.

Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie w Zarańsku, własnościowe, beczynszowe, 60,82 mkw w bloku, I piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, przedpokój, piwnica, ogrzewanie własne gazowe. Cena do uzgodnienia. Tel. 094 363 45 36.

Złocieniec – sprzedam mieszkanie, parter, 32 mkw, 1 pokój, kuchnia, WC, korytarz, duży balkon. Tel. 509 588 042.

OGŁOSZENIE DROBNE

tygodnik łobeski

tygodnik drawskiego

gazeta gryficka

Więści świdwiński

KUPON

1	
2	
3	
4	
5	
6	
7	
8	
9	

Zlecający.....
Adres.....
Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji..... Cena łączna..... Data pierwszej emisji.....

- RUBRYKI
- NIERUCHOMOŚCI
 - MIESZKANIA
 - MOTORYZACJA
 - INNE
 - PRACA
 - NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:

- druk zwykły.....1 zł
- druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

Cena linijki ogłoszenia:

- druk zwykły.....2 zł + VAT
- druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

właściwe zaznaczyć

Spotkanie integracyjne z wychowankami Domu Dziecka

Dnia 27 maja br. grupa klasy „0” ze Szkoły Podstawowej z Dobrej odwiedziła Dom Dziecka w Stargardzie Szczecińskim, gdzie zapoznała się ze swoimi rówieśnikami.

Aby bardziej uatrakcyjnić spotkanie, cała grupa maluchów wyruszyła autokarem do Gospodarstwa Agroturystycznego p. Anny i Przemysława Borowickich w Dobrkowie, gdzie odbyła się impreza integracyjna, w programie której były: przejażdżka bryczką, jazda konna, karmienie zwierząt, poczęstunek, konkursy i zabawy.

Ostatnim punktem programu było zwiedzanie Szkoły Podstawowej

w Dobrej przez dzieci z Domu Dziecka. Po zwiedzeniu szkoły wszystkie dzieci zostały obdarowane paczkami ze słodyczami. Po spotkaniu w szkole odwiedziliśmy zaproszonych gości do ich placówki. Pomysłodawcą i organizatorem tego spotkania była p. Barbara Kata, która poprzez swoje działania chciała uwrażliwić uczniów swojej klasy na potrzebę niesienia pomocy innym oraz dać wychowankom Domu Dziecka wiele radości, ciepła i w jak najlepszy sposób umilić spędzony wspólnie czas.

Całość imprezy integracyjnej sponsorowali rodzice dzieci z klasy „0”.

(o)



Od bierności do aktywności

(POWIAT). Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łobzie jest liderem projektu „Pomóż sobie - od bierności do aktywności”. Realizowany jest w partnerstwie z Ośrodkami Pomocy Społecznej powiatu łobeskiego, a współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki: Priorytet VI Promocja Integracji Społecznej.

Całkowita wartość projektu wynosi 795 924 zł, a wkład własny PCPR i poszczególnych gmin - 10 proc. Do projektu przystąpiły 63 osoby, w tym: w PCPR Łobez 8 osób usamodzielnianych z rodzin zastępczych i placówek oraz 15 osób niepełnosprawnych z terenu powiatu łobeskiego, w Ośrodkach Pomocy Społecznej 40 osób długotrwale korzystających z pomocy społecznej.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łobzie w projekcie dla swojej grupy uczestników zaplanowało szereg działań mających na celu poprawę dostępu do rynku pracy osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym poprzez podnoszenie kompetencji zawodowych i społecznych. Każdy z uczestników projektu zostanie objęty wsparciem specjalistów tj. pedagoga, psychologa, doradcy zawodowego. Osoby usamodzielniane odbędą indywidualne kursy zawodowe, kurs prawa jazdy kat. B. Natomiast osoby niepełnosprawne wezmą udział w warsztatach treningowych, arteterapii oraz w ramach integracji wyjadą do Warsztatów Terapii Zajęciowej do jednego z powiatów woj. zachodniopomorskiego. Ponadto PCPR w Łobzie przewidział zorganizowanie wyjazdów integracyjnych i kulturoznawczych dla 23 uczestników projektu.

op

Miss promowała powiat

(KATOWICE). W dniach od 22 do 24 maja powiat łobeski promował się na Dniach Województwa zachodniopomorskiego w Katowicach.

Pierwsza edycja Dni Województwa w Polsce odbyła się w Poznaniu w 2007 r, w roku ubiegłym we Wrocławiu a w tym roku w Katowicach

pod hasłem: „Morze na ul. Mariackiej”. W roku przyszłym województwo zachodniopomorskie zaprezentuje się w Berlinie.

Dni Województwa Zachodniopomorskiego to wydarzenie promujące region pod względem turystycznym, gospodarczym jak i kulturalnym. Jego organizatorem jest Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego. Powiat łobeski promowała Miss Polski Klaudia Ungermann.

mm

ATUT - BIURO NIERUCHOMOŚCI
Mirosława Jędrzejczyk Lic. zawod. nr 4079

Łobez ul. Chrobrego 35
091 39 74 342; 0 600 265 547
E-mail: atut_lobez@o2.pl
www.atut-dom.pl, www.nga.pl

Partner ogólnopolskiej sieci firm
Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl

Działka 1,2 ha bezpośrednio nad Woświnem **195.000**
Wysiedle - nieruchomość idealna na agroturystykę **350.000**
Lesiącz - bliźniak 100 mk2 **78.000**

DOM NAD JEZIUREM.
Stara Dobrzyca. Murowany, w zabudowie bliźniaczej, z widokiem na jezioro pow działki 271 m2, pow. całkowita budynku 75 m2.
Cena 125 000 zł. Polecamy!

SPRZEDANE

www.atut-dom.pl

„Spotkania” w DPS w Resku

Dom Pomocy Społecznej w Resku oraz Stowarzyszenie „Współistnienie”, z siedzibą w Domu Pomocy Społecznej w Resku, już po raz kolejny organizują cykliczną imprezę integracyjną dla osób niepełnosprawnych „Spotkania”...

Uroczyste „Spotkanie... 60 lat minęło...” odbędzie się 5 czerwca br. na terenie Domu Pomocy Społecznej w Resku. Wyjątkowość tego „Spotkania...” wynika z kilku ważnych faktów: 64 rocznicy istnienia Domu, uroczystego otwarcia nowo wybudowanego obiektu, 5-lecia funkcjonowania Stowarzyszenia

„Współistnienie”, z siedzibą w DPS w Resku.

W imprezie integracyjnej „Spotkanie... 60 lat minęło...” weźmie udział około 600 osób (osoby z zaburzeniami psychicznymi ze środowiska lokalnego, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Domów Pomocy Społecznej i Samopomocy z województwa zachodniopomorskiego oraz zaproszeni goście z kraju i zagranicy).

„Spotkania...” rozpoczną się o godz. 13.00 powitaniem gości. O 13.30 odbędzie się prezentacja multimedialna o działalności Domu, a o 14:30 nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie nowo oddanego do użytkowania łącznika. Imprezę zakończy o godz. 22.30 pokaz fajerwerków.

(r)

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedż Ratalna

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków

Międzynarodowa konferencja historyczna w Liceum Ogólnokształcącym w Resku

27 i 28 maja 2009 r. w Resku odbyła się międzynarodowa konferencja historyczna na temat: **Historia Reska od średniowiecza do współczesności. Udział wzięli goście z Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Polski. Byli to przedstawiciele środowisk naukowych, wydawnictw, dyrektorzy i przedstawiciele szkół, dawni nauczyciele - pani dyrektor Elżbieta Nagórny i pani Maria Sękowska oraz młodzież. Okazją do zwołania konferencji było wydanie w Stanach Zjednoczonych i Niemczech publikacji dotyczącej powiatu reskiego.**

Spotkanie rozpoczęło się późnym wieczorem 27 maja 2009 r. przedstawieniem pt. „Dzieje mieszkańców Reska”, w wykonaniu uczniów Liceum Ogólnokształcącego, Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i Przedszkola Miejskiego w Resku. Przedstawienie plenerowe ukazywało życie mieszkańców Reska na przełomie wieków – od momentu panowania rodu Vidantów i Borków aż do współczesności.

Aktorzy w pełni oddali klimat tamtych czasów oraz przeżycia towarzyszące mieszkańcom Reska w czasach biedy, zarazy, pożaru, konieczności porzucenia wszelkiego dobytku i ucieczki z miasta. Zaprezentowali przekrój wszystkich mieszkańców - ich zajęcia i zabawy. Poruszony został także legendarny wątek dotyczący śmierci Barnima II i jego pięknej żony.

Stroje z poszczególnych epok, rekwizyty i żywe zwierzęta odzwierciedliły codzienne życie mieszkańców. Efekty specjalne i elementy scenografii oraz muzyka wzmocniły właściwy odbiór ówczesnej rzeczywistości.

„Życie mieszkańców Reska” to

wspaniała lekcja historii regionalnej, zarówno dla ludzi młodych, jak i starszego pokolenia.

Właściwe obrady rozpoczęły się 28 maja o godz. 9.00 w Liceum w Resku. Konferencję rozpoczął współorganizator burmistrz Reska pan Arkadiusz Czerwiński, który powitał gości i podkreślił uniwersalny charakter spotkania. Następnie głos zabrał pan Joachim von Wedel, który przedstawił cel spotkania.

W konferencji udział wzięła mieszkanka Reska pani Helena Dutkiewicz, która tu się urodziła, ukończyła szkołę podstawową, średnią i wychowała dzieci. Przedstawiła historię swojego życia, która wzruszyła słuchaczy.



Po oficjalnym otwarciu przedstawiono 6 referatów. Pani dr Vita von Wedel przedstawiła życie swojej rodziny na ziemiach Pomorza Zachodniego i w Niemczech. Referaty wygłosili: dr Paul Stenberg ze Stanów Zjednoczonych, Pan Schmechel, Pan Haneman. Wystąpienia tłumaczyła Pani Sabina Dutkiewicz i Hania



zostały umieszczone w publikacji „Tajemnice ziemi reskiej”. Każdy uczestnik konferencji otrzymał tę książkę.

W czasie przerwy uczestnicy oglądali z zainteresowaniem wystawę pt. „Resko i powiat w dokumentach” - przygotowaną przez panią Agatę Popielarz, młodzież Liceum i Szkoły Podstawowej w Łosošnicy (makiety). Po przerwie uczestnicy zapoznali się z krótkim filmem dotyczącym powiatu łobeskiego i gminy Resko.

Na koniec były podziękowania i na ręce dyrektor pani Małgorzaty Biały złożone zostały prezenty- obraz z najstarszym obrazkiem Reska, kolaż z odpowiednio dobranymi starymi fotografiami, które umieszczono w ramie, przedstawiające Resko przed II wojną światową, zniszczeniami.

Konferencja trwała do godziny 14.10. Nikt nie miał wątpliwości co do roli konferencji na temat małej ojczyzny. Wszyscy na pewno uzyskali wiele informacji na temat regionu, w którym mieszkają.

Organizatorzy konferencji



Misje w parafii Najśw. Serca Pana Jezusa w Łobzie

1. Czym są misje? Misją nazywa się poselstwo, które sprawuje wysłannik w imieniu swojego przełożonego. Misja święta - to poselstwo kapłanów, którzy w imieniu Boga przychodzą do parafii, aby wszystkim ludziom głosić nieskończone miłosierdzie Boże i nieść pokój ludziom dobrej woli. Ci wysłańcy Boga mają przez modlitwę i pokutę, przez kazania i słuchanie spowiedzi odrodzić na duszy całą parafię i zanieść życie nadprzyrodzone do najdalszych jej zakątków. Misja święta - to czas łaski. Podczas misji niebo otwiera się nad parafią i fale zmiłowań Bożych dziei i noc spływają na dusze ludzkie, aby umocnić w nich wiarę, obudzić ufność, rozpalic miłość.

2. Dla kogo są misje? Najpierw dla katolików wiernych Bogu i Kościołowi, aby jeszcze bardziej przejęli się miłością ku Ojcu Niebieskiemu. „*Kto jest sprawiedliwy, niech będzie jeszcze sprawiedliwszy, a święty niechaj się jeszcze uświęci*” (Ap.22.11). Następnie dla oziębłych, żeby się poprawili z niedbalstwa. „*To mówi Pan: Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś... Bądź więc gorliwy i nawróć się*” (Ap. 3.15,19). Wreszcie dla tych, którzy zapomnieli już drogi do Ko-

ścioła. Mówi Pan Bóg: „*Ja nie pragnę śmierci występnego, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył*” (Ez 33,11). Najwięksi grzesznicy mogą liczyć na miłosierdzie Boże, bo nie ma grzechu, który by nie mógł być odpuszczony podczas misji. „*Choćby grzechy wasze były jak szkarlat, jak śnieg wybielają*” (Iz 1,18).

3. Misje święte są dla wszystkich. Kto tylko ma duszę nieśmiertelną, ten może i powinien z misji skorzystać. „*Kiedy ja nie mam czasu na misję...*” A może i umrzeć nie będziesz miał czasu? Gdy śmierć zapuka do drzwi twoich, nic nie pomogą wymówki: „*Czasu nie mam...*”. Iść trzeba! A dokąd? Na sąd Boży! Z czymże pójdziesz? Jaka będzie śmierć twoja, jeżeli teraz zmarnujesz łaskę misji świętej? Może to już po raz ostatni Pan Bóg przemawia do ciebie? Może za kilka tygodni, a może - kto wie? za kilka dni - czasu nie będzie już więcej dla ciebie bo wieczność twoja się zacznie... Rozważ to dobrze!

4. Co mi da udział w misjach świętych? Oczyszczenie serca z grzechów, łaskę uświęcającą, przyjaźń Bożą, spokój duszy, światło w trudnościach życiowych, błogosławieństwo Boże, siłę do wytrwania w

dobrym, zgodę w rodzinach i całej parafii.

5. Co zrobić? Otwórz Jezusowi swoje serce, gdyż On podczas misji staje u drzwi twojego serca „*Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto postłysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczorą, a on ze mną*” (Ap. 3,20). Podziękuj Mu, że raczył zbliżyć się do ciebie i dokrewnych twoich. Proś go o dalszą opiekę. Skarżył się Jezus do Apostołów: „*Dotychczas o nic nie prosiłście w imię moje. Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna*” (J 16,24). Proś więc Ojca Niebieskiego przez zasługi Jezusa Chrystusa, o dobre natchnienie, o skrucę, o szczerść na spowiedzi, o poprawę życia. Zerwij ze złem! Dziś jeszcze pogódź się z tymi, którym przykrość wyrządziłeś. „*Niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce*” (Ef. 4,26). Napraw krzywdę, ile tylko możesz. Zaprzestań odwiedzania osób, które są dla ciebie okazją do grzechu. „*Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wylup je i odrzuć od siebie. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła*” (Mt 5,29-30).

6. Zachęć krewnych i przyjaciół, żeby z misji skorzystali. Bóg hojnie ci wynagrodzi tę gorliwość o zbawienie bliźnich: „*Kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, - wybawi duszę jego od śmierci*” (Jk.5.20). Pokutuj! Misja święta jest solą w oku pijakom i rozpuszalnikiem, którzy wymawiają się od misji i od przyjęcia łaski Bożej, gdyż nie chcą wydobyc się ze swych zastarzałych nałogów: Opanował ich duch nieczysty, którego nie można inaczej wypędzić - mówi sam Pan Jezus - jak tylko przez post i modlitwę (Mt 17,21).

Powstrzymaj się na czas misji od zabaw i rozrywek, zadaj sobie jakieś drobne umartwienie w zakresie posiłku, napoju, ciekawości, niecierpliwości. Pokutuj za tych, którzy pokutować nie chcą. Zorganizuj tak swoje zajęcia, byś każdego dnia uczestniczył w misji. „*Kto się do mnie przyzna przed ludźmi i do tego przyznam się i Ja przed Ojcem moim*” mówi Jezus (Mt 10,32). Mów do Niepokalanej Patronki grzeszników: „*O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, a szczególnie za tymi, którzy się do Ciebie nie uciekają*”.

Misjonarze Księża Sercanie

Program misji w parafii NSPJ w Łobzie od 7 do 19 czerwca 2009 r.

„Najświętsze Serce Boże ofiarujemy Ci cały Łobez”

Niedziela 07.06.2009 r.

godz. Mszy św. 7,00; 9,00; 10,30 młodzież; 12,00 dzieci szkolne; 13,30; 15,00 dzieci komunijne i młodsze; 18,00. 17,00 nabożeństwo czerwcowe - nauka stanowa dla kobiet (matki dzieci komunijnych i bierzmowanych); 18,30 nauka stanowa dla mężczyzn (ojcowie dzieci komunijnych i bierzmowanych);

Poniedziałek: 08.06.2009 r.

Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie. 9,00 Msza św. z nauką ogólną i nabożeństwo dla małych dzieci (zapraszamy dzieci z przedszkola); 18,00 nabożeństwo czerwcowe; 18,30 Msza św. z kazaniem ogólnym; 20,00 spotkanie z młodzieżą - od gimnazjum po młodzież pracującą. 21,00 Apel Jasnogórski - przynosiśmy świece.

Wtorek 09.06.2009 r.

Chrystus jest z ludźmi cierpienia. 9,00 Msza św. i nabożeństwo dla

chorych oraz starszych (organizujemy dojazd - zgłaszamy chorych, których ma odwiedzić misjonarz). 16,30 wszystkie dzieci 18,30 nabożeństwo przebłagalne do Serca Pana Jezusa z komunią. 20,00 młodzież szkolna i pracująca; 21,00 Apel Jasnogórski.

Środa: 10.06.2009 r.

Dzień Sakramentu pokuty i pojednania Spowiedź: od godz. 8,00 - 10,00; od 16,00 - 18,30 i od 19,30 - 20,30; 9,00 Msza św. z nauką. 11,00 nabożeństwo za zmarłych na cmentarzu (znicze i kwiaty) 16,30 Msza św. dla dzieci szkolnych. 18,00 nabożeństwo czerwcowe; 18,30 Msza św. dla dorosłych; 20,00 Msza św. dla młodzieży; 21,00 Apel Jasnogórski.

Czwartek: 11.06.2009 r. - Boże Ciało

Serce Boże poświęcamy Ci cały Łobez. „Miłość i zgoda zagości, bo złaczę was mocą Miłości” - obietnica Serca Jezusowego.

Msze św. w kościele: g. 7,00; 9,00 i 18,00

Plac 3 Marca - godz. 10,00 - Intronizacja Serca Jezusowego. Do Serca Jezusowego idą stany i podczas ofiarowania składają 1 czerwoną różę. 21,00 Apel Jasnogórski - podziękowanie Maryi.

Piątek: 12.06.2009 r.

Dom, gdzie czcić będą obraz Serca Mego, zaślnie z błogosławieństwa Bożego - obietnica Pana Jezusa 9,00 Msza z odnowieniem ślubów małżeńskich. 16,30 dzieci; 18,00 nabożeństwo czerwcowe; 18,30 Msza z odnowieniem ślubów małżeńskich. 21,00 Apel Jasnogórski w rodzinach - przy ołtarzyku Serca Pana Jezusa.

Sobota: 13.06.2009 r.

Podziękujmy Matce Bożej za misję Serca Pana Jezusa. 9,00 Msza św. z nauką Maryjną; 18,30 Msza św. z nauką i błogosławieństwem kierowców i poświęcenie pojazdów.

Piątek: 19.06.2008 - Uroczystość Najśw. Serca Pana Jezusa odpust - zakończenie misji w parafii.

Misje w kościołach i kaplicach filialnych.

Niedziela 7.06.2008 r.

Dobieszewo godz.12,00 rozpoczęcie misji; poniedziałek - środa godz.17,00 piątek: Boże Ciało godz.16,00 - Intronizacja Serca Jezusowego.

Misje w pozostałych miejscowościach:

Niedziela 14.06.2008

godz. 9,00 Karnice, Karwowo godz. 10,30 Dalno, Strzmielce, godz. 12,00 Smorawina. Grabowo; poniedziałek, wtorek, środa; czwartek; godz. 16,00 Strzmielce i Smorawina; godz. 17,30 Dalno i Karnice; godz. 19,00 Grabowo i Karwowo.

19.06.2008 - Uroczystość Najśw. Serca Pana Jezusa - odpust w Łobzie - zakończenie misji.

XXIII Biegi Tomasza Hopfera

Zacięte biegi, świetna atmosfera

(ŁOBEZ) 25 maja br. odbyły się na Stadionie Miejskim w Łobzie XXIII Łobeskie Biegi o Memoriał Redaktora Tomasza Hopfera. Słoneczna pogoda i zacięta walka sportowa pozwoliły przeżyć dzieciom ten dzień w szczególnym nastroju.



Już dawno na widowni łobeskiego stadionu nie było tylu kibiców. Trybuny zapełniły się dziećmi biorącymi udział w Biegach Hopfera, dopingującymi ich kolegami i koleżankami oraz rodzicami, chociaż nielicznymi, ale niektórzy przyszli wspomagać swoje pociechy.

Znicz Olimpijski zapalił Marcin Grynkiwicz, obecnie nasz najbardziej utalentowany i utytułowany lekkoatleta. Pierwszy bieg „wpuścić” brat Tomasza Hopfera – Maciej Hopfer, który po raz trzeci już zawiązał Łobza. W tym roku z synem Tomaszem. Była nasza sławna Miss Polonia Klaudia Ungermann. Przyjechali ze Szczecina dyrektor Szkolnego Związku Sportowego Maciej Kuduk i wiceprezes LZS Tomasz Paciejewski. Goście, wraz z wicestarostą Ryszardem Brodzińskim i Zdzisławem Bogdanowiczem, wręczyli naszym młodym sportowcom medale, dyplomy i gratulowali im sportowych zwycięstw. Biegi były zacięte, doping mocny – świetna sportowa atmosfera i zabawa. Każda zwycięska trójka w poszczególnych biegach nagradzana była dyplomem, medalem oraz nagrodą rzeczową. Na koniec ustawiła się kolejka do naszej Miss Klaudii po autografy.

Wyniki poszczególnych biegów:**Szkoły podstawowe:****Klasa I**

Dziewczynki: 1. Karolina Puch, 2. Marlena Zagozda, 3. Monika Perzyńska.

Chłopcy: 1. Bartek Błoński, 2. Grzegorz Latocha, 3. Jakub Kulik.

Klasa II

Dziewczynki: 1. Julia Popiela, 2. Klaudia Urbańska, 3. Magda Kowalińska.

Chłopcy: 1. Marcel Bugajewski, 2. Bartosz Jędrzejewski, 3. Patryk Zadrożny.

Klasa III

Dziewczynki: 1. Marcelina Ka-

mińska, 2. Wiktoria Świątek, 3. Magdalena Lisik.

Chłopcy: 1. Kacper Chodyna, 2. Wojtek Błystko, 3. Aron Stasiak
Klasa IV

Dziewczynki: 1. Renata Żurawska, 2. Julia Szewczyk, 3. Dagmara Piłat.

Chłopcy: 1. Kacper Gałań, 2. Mateusz Knapiek, 3. Mateusz Łakomy.

Klasa V

Dziewczynki: 1. Dagmara Węzik, 2. Laura Deuter, 3. Karolina Przeradzka.

Chłopcy: 1. Paweł Molenda, 2. Miłosz Rapacz, 3. Kacper Bednar.

Klasa VI

Dziewczynki: 1. Marcelina Kamińska, 2. Andżelika Hubicka, 3. Patrycja Dylon.

Chłopcy: 1. Grzegorz Kochanowski, 2. Alan Kubala, 3. Michał Majchrzak.

Gimnazjum**Klasa I**

Dziewczynki: 1. Ewelina Łowkiet, 2. Daria Łażewska, 3. Marta Lisik.

Chłopcy: 1. Łukasz Łachoński, 2. Paweł Ciszewski, 3. Szymon Fronczuk.

Klasa II

Dziewczynki: 1. Justyna Romej, 2. Anna Dąbro, 3. Justyna Michalak.

Chłopcy: 1. Krzysztof Kraus, 2. Adrian Kałapacki, 3. Arek Nowak.

Klasa III

Dziewczynki: 1. Ewelina Manel, 2. Beata Jurcenko, 3. Magda Ignacenko.

Chłopcy: 1. Mateusz Hlib, 2. Adam Grynkiwicz, 3. Dominik Zduńczyk.

Organizatorami tego wydarzenia byli: Zarząd Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego w Szczecinie, Ludowe Zespoły Sportowe w Szczecinie, Urząd Miejski w Łobzie, Starostwo Powiatowe w Łobzie, Ognisko TKKF „Błyskawica” w Łobzie i KS „Hutnik” w Szczecinie. (r)



UNIHOKEJOWE ZMAGANIA W DOBREJ



„Warto być aktywnym-rozwijanie kompetencji kluczowych poprzez zajęcia pozalekcyjne w Gminie Dobra”

W dniu 25 maja odbył się w Dobrej turniej unihokeja organizowany w ramach programu zajęć pozalekcyjnych. W turnieju wystartowały zespoły ze szkół podstawowych : Tuczno, Wierzcho-

wo, Maszewo, Łosośnica, Pęczino, Dobra. W czasie turnieju rozegrano 15 spotkań, które stały na bardzo wysokim poziomie, wszyscy uczestnicy wykazali się dużymi umiejętnościami technicznymi. Po zakończeniu turnieju Pani Barbara Wilczek –Burmistrz Dobrej oraz Pani Urszula Kołodziejczyk-koordynator projektu w gminie wręczyły wszystkim uczestnikom

turnieju medale, dyplomy oraz puchary i dyplomy dla zespołów. Dla wszystkich zawodników przygotowany został posiłek oraz napoje. Zwyciężył zespół ze Szkoły Podstawowej w Wierzchowiu. Dalsze miejsca zajęły zespoły z Maszewa, Tuczna, Pęczina, Dobrej oraz Łosośnicy. Cały turniej przebiegał w sportowej atmosferze.

Szkoła Podstawowa w Dobrej

Prowadzili, ale nie utrzymali

MEWA Resko – KORONA Stuchowo 1:1 (1:0)

W minioną sobotę Mewa pojechała na mecz z Koroną do Stuchowa. Już w 3 minucie było 0:1. Sędzia podkładał rzut wolny pośredni (za używanie wulgaryzmów) dla drużyny Mewy. Do piłki ustawionej na 18 metrze podeszli Dariusz Kęsy i Mirosław Pietrowski. Uderzył Pietrowski, a piłka odbita od jednego z obrońców wpadła w okienko bramki Korony. Gospodarze pomimo wysiłków nie zdołali doprowadzić do remisu w tej części spotkania. W drugiej połowie Korona odkryła się, co spróbowała wykorzystać reszczanie. Pierwszą stuprocentową okazję mógł

mieć Łukasz Grygiel, jednak Radek Cytowicz zagrał mu „za plecy” i nic z tego nie wyszło. W odpowiedzi jeden z piłkarzy Korony minął czterech zawodników Mewy, ale w sytuacji sam na sam z bramkarzem uderzył prosto w niego. W 70 min. w polu karnym Korony piłkę przejął Grygiel. Po minięciu zводом dwóch obrońców uderzył w długi róg bramki, jednak futbolówka odbiła się od słupka, ale dopadł do niej Cytowicz, jednak znakomita interwencja bramkarza uratował Koronę od straty bramki. Po tej akcji Mewa, grając pod wiatr, opadła już trochę z sił. W 84 minucie do

remisu doprowadził Arkadiusz Pawłowski. Po rzucie rożnym i dość biernej postawie naszych obrońców umieścił piłkę w długim rogu bramki Buczmy. Pięć minut później mogło być 2:1. Choć piłkę do siatki skierował jeden z piłkarzy Korony, sędzia boczny wskazał pozycję spaloną. Mewa wywiozła z trudnego terenu jeden punkt.

Mewa: Buczma - Żurawik, Kęsy, Ziemiński, Błaszczuk, Wasiak, M. Pawłowski, Waldon, Pietrowski, Grygiel, Cytowicz. Rezerwa: Tichanów, Konczewski, Jaworski, Mielcarek, Łabas.

Wyniki i tabele

V liga Wyniki z 30 maja

Kluczewia Stargard – Woda Piast II Rzecko 5:0, Sparta Węgorzyno – Polonia Płoty 1:3, Mieszko Mieszkowice – Sarmata Dobra 0:3, Kłos Pełczyce – Odra Chojna 1:1, GKS Mierzyn – Osadnik Myślibórz 2:4, Iskierka Szczecin – Stal Lipiany 0:2, Arkonia Szczecin – Orzeł Trzciańsko-Zdrój 0:1, Świt Szczecin – Sparta Gryfice 4:2.

1. Sarmata Dobra	56 63:31
2. Sparta Gryfice	49 38:30
3. Kluczewia Stargard	48 54:29
4. Arkonia Szczecin	46 49:20
5. Świt Szczecin	43 49:29
6. Kłos Pełczyce	36 35:39
7. Osadnik Myślibórz	36 45:42
8. Orzeł Trzciańsko-Zdrój	36 59:52
9. Woda-Piast II Rzecko	32 32:50
10. GKS Mierzyn	31 45:54
11. Polonia Płoty	29 30:40
12. Odra Chojna	29 32:48
13. Stal Lipiany	28 28:49
14. Iskierka Szczecin	27 37:59
15. Sparta Węgorzyno	25 29:39
16. Mieszko Mieszkowice	24 21:35

Klasa okręgowa

KP Chemik II Police – Masovia Maszewo 1:3, Korona Stuchowo – Mewa Resko 1:1, Ehrle Polska Dobra Szcz. – Radovia Radowo Małe 2:1, Dąbrowia Stara Dąbrowa – Wicher Brojce 0:3, Światowid Łobez – Flota II Świnoujście 0:0, Pogoń II Szczecin – Ina Ińsko 1:0, Fagus Kołbacz – Pomorzanie Nowogard 2:3, Wielgovia Szczecin – Promień Mosty 1:4.

1. Pomorzanie Nowogard	59 72:21
2. Masovia Maszewo	53 68:39
3. Ehrle Polska Szcz.	49 58:36
4. Flota II Świnoujście	46 75:48
5. Korona Stuchowo	45 53:40
6. Wicher Brojce	43 52:37
7. KP Chemik II Police	41 53:41
8. Pogoń II Szczecin	39 60:47
9. Ina Ińsko	38 47:36
10. Promień Mosty	35 47:58
11. Dąbrowia Stara Dąb.	32 40:44
12. Mewa Resko	32 23:33
13. Światowid Łobez	29 40:48
14. Fagus Kołbacz	25 32:48
15. Radovia Radowo M.	14 25:97
16. Wielgovia Szczecin	6 23:95

Pożegnania z ligą

Ten sezon piłkarski przejdzie do historii powiatowej piłki nożnej, jako niespotykany sezon ligowych przetasowań. Sarmata Dobra konsekwentnie zmierza do IV ligi. Wygrała 3:0 z Mieszkiem Mieszkowice (po bramkach Kamińskiego, Bonifrowskiego i Kieruzela) i wystarczająco dwa zwycięstwa w ostatnich czterech kolejkach, by cieszyć się awansem. Mam nadzieję, że to się uda, bo będzie triumf rzetelności i dyscypliny w piłkarskim rzemiośle i przykład, co i jak należy robić, by dobrze bawić się w piłkę.

Sparta Węgorzyno przegrała na własnym boisku z Polonią Płoty, która szybując w dół tabeli ocknęła się w porę, nie chcąc wyładować w okręgowce. Taki los czeka Spartę Węgo-

rzyno, jeżeli nie zagra rzutem na taśmę. Niestety, spadek spadnie na barki nowego zarządcy klubu, który powołał się sam z ambitną panią prezes w bliżej niewiadomych celach. Jeżeli pani prezes myślała, że będzie błyszcząć, to chyba nie przewidziała, co jeszcze ją czeka.

Trzecie przesunięcie w tabelach nastąpi za sprawą Radovii, która już rzuciła nie ma szans na utrzymanie w okręgowce. Nie wiem, czy pomogły, czy bardziej zaszkodziły jej recenzje prasowe tłumaczące przegrane mecze brakiem szczęścia i indolencją sędziów. Szkoda, bo to całkiem niezła ekipa, ale chyba zabrakło w porę opamiętania i zmian w funkcjonowaniu klubu. KAR

Granie w planie

V liga

6.06.09 (sobota)

Sparta Gryfice – GKS Mierzyn

Osadnik Myślibórz – Arkonia Szczecin

Odra Chojna – Mieszko Mieszkowice

13.30 Iskierka Szczecin – Kluczewia Stargard

17.00 Stal Lipiany – Świt Szczecin

17.00 Polonia Płoty – Woda-Piast II Rzecko

18.00 Orzeł Trzciańsko-Zdrój – Kłos Pełczyce

7.06.09 (niedziela)

15.30 Sarmata Dobra – Sparta Węgorzyno

Klasa A

6.06.09 (sobota)

Światowid Łobez – Pogoń II Szczecin

Flota II Świnoujście – Wielgovia Szczecin

Promień Mosty – Dąbrowia Stara Dąbrowa

15.00 Mewa Resko – KP Chemik II Police

16.00 Wicher Brojce – Ehrle Polska Dobra Szcz.

16.00 Masovia Maszewo – Ina Ińsko

16.30 Radovia Radowo Małe – Fagus Kołbacz

16.30 Pomorzanie Nowogard – Korona Stuchowo

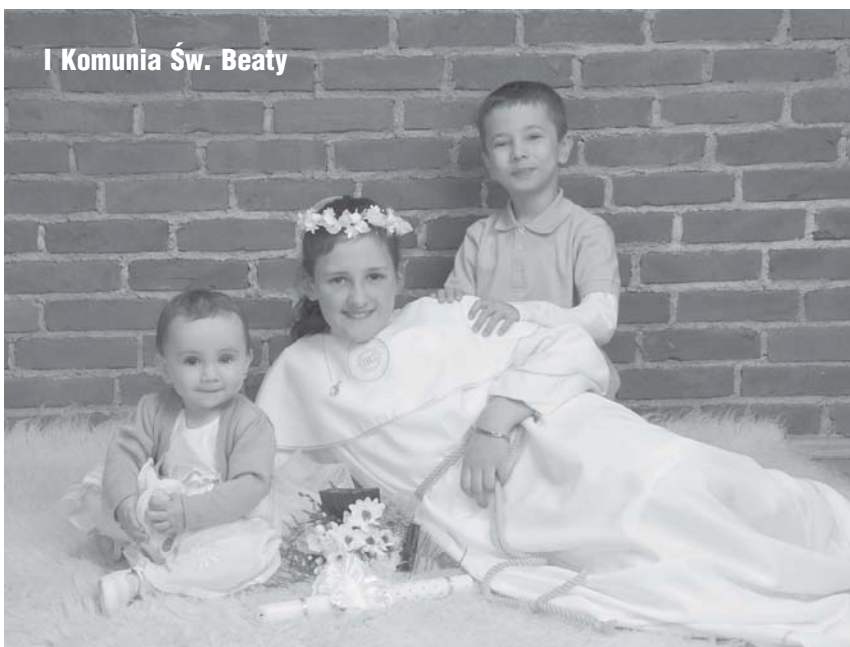
I Komunia Św. Wiktorii



Joanna



I Komunia Św. Beaty



I Komunia Święta Piotra Artyma



I Komunia Św. Mateusza





POWIATOWE KRYMINAŁKI

Pijani rowerzyści

W dniu 27 maja br., na terenie gminy Węgorzyna, policjanci zatrzymali aż 4 nietrzeźwych rowerzystów. Pierwsi dwaj zostali zatrzymani w godzinach przedpołudniowych na terenie Węgorzyna. Kierujący rowerem Krzysztof M. miał 0.39 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, drugi Stanisław G. 0.41 mg/l.

Kolejnych zatrzymano wieczorem w miejscowości Przytoń. Tam razem kierujący rowerem Władysław P. miał 0.57 mg/l, a Zbigniew O. - 0.49 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Wszystkim kierują-

cym grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

Złodziej ryńien zatrzymany przez dzielnicowego

Niedługo cieszył się sprawca kradzieży ryńien w Łobzie przy ul. Bema. Dzielnicowy tego rejonu podczas służby obchodowej zauważył, że na terenie byłej bazy transportu mleczarskiego nieznany mu mężczyzna pakuje do worków kawałki ryńien. Po podjęciu interwencji okazało się, że jest to mieszkaniec gminy Resko, 46-letni Wiesław B. Sprawa kradzieży trafi przed sąd, gdzie będzie rozliczony za popełnione wykroczenie.

Dachował na drodze do Drawska



W dniu 28 maja br., o godz. 13.30, na drodze wojewódzkiej Łobez – Drawsko Pomorskie, doszło do wypadku drogowego.

Kierujący samochodem marki VW Transporter wraz z przyczepą nagle zjechał na lewe pobocze, gdzie samochód dachował. Z miejsca wypadku kierujący Piotr G. i jego pasażer Jerzy W., obaj mieszkańcy powiatu obornickiego, z ogólnymi potłuczeniami zostali za-

brani do szpitala w Drawsku Pomorskim. Kierujący w momencie zdarzenia był trzeźwy. W chwili obecnej trwa ustalanie wszystkich okoliczności zdarzenia. Śledczy między innymi wyjaśniają wersję podaną przez kierującego, iż do wypadku doszło z uwagi na leżącą w pasie drogi linię

wysokiego napięcia, która była w tym czasie wymieniana przez pracowników energetyki. (kp)

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 20 brzmiało: „Promocja pobili za darmo”.

Poprawne rozwiązanie nadesłali: Maria Szylinowicz (Łobez), Zofia Janicka (Łobez), Telesfor Waliszewski (Rogowo), Karolina Płocka (Łobez)

Nagrodę wylosowała pani Zofia Janicka z Łobza Gratulujemy.

Złodziej w dzieciennym łóżeczku

Policjanci z Łobza byli nie mniej zaskoczeni niż sam złodziej, który przed nimi ukrył się w dziecięcym łóżeczku.

Dzień wcześniej w Łobzie do samochodu marki Ford Mondeo włamał się złodziej, który zabrał radioodtwarzacz. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łobzie bardzo szybko ustalili, że sprawcą może być znany im ze swojej przestępczej działalności 19-letni mieszkaniec miasta. Ponieważ nie przebywał w miejscu swojego za-

mieszkania, funkcjonariusze postanowili sprawdzić adresy osób, z którymi utrzymywał ostatnio kontakty.

W jednym z mieszkań podczas wykonywanych czynności zauważyli, że stojące w pokoju dziecięce łóżeczko w dziwny sposób jest obłożone kocami i ubraniami. Gdy tam zajrzeli, spod sterty ubrań wyłonił się poszukiwany przez nich sprawca. W chwili obecnej mężczyzna jest zatrzymany i rozliczany przez policjantów za popełnione przestępstwa. (kp)

Alarmowe telefony

Telefon alarmowy komórkowy	112	Pogotowie energetyczne	991
Policja	997	Pogotowie gazowe	992
Straż Pożarna	998	Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie ratunkowe	999	Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Wyrok

Sygn. Akt II K 49/09 Ds. 1288/08

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 05 maja 2009 r.

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: Sława Miszel, Protokolant: st. Sekr. Katarzyna Wesoła przy udziale As. Prok. Moniki Pot, po rozpoznaniu dnia 11.03.2009 r., 02.04.2009 r. i 05.05.2009 r. Sprawy:

Marka Dziadury,

s. Stanisława i Marii z d. Dziadura, ur. 04 czerwca 1962 r. W Resku; oskarżonego o to, że:

I. w dniu 01 października 2008 r. Około godz. 19.10 w miejscowości Przemysław, gm. Resko, kierował samochodem osobowym marki Mercedes o nr. Rej. ZS 8753M, znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 2,9 promila alkoholu etylowego we krwi, naruszając jednocześnie nałożony na niego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łobzie, sygn. Akt II K 575/07 z dnia 07.01.2008 r. Zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, tj. O czyn z art. 178 a par. 1 kk w zb. Z art. 244 kk w zw. Z art. 11 par. 2 kk.

II. W dniu 25 października 2008 r. O godz. 10.20 na drodze publicznej nr 148 Przemysław – Belczna, gm. Resko kierował samochodem marki Mercedes o nr. Rej. ZS 8753M, czym naruszył nałożony na niego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łobzie sygn. Akt II K 575/08 z dnia 07.01.2008 r. Zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres 4 lat, tj. O czyn z art. 244 kk.

Orzeka:

I. Oskarżonego Marka Dziadurę uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i tak: za czyn opisany w pkt. I aktu oskarżenia na podstawie art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności zaś za czyn opisany w pkt. II aktu oskarżenia na podstawie art. 244 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 85 kk i art. 86 par. 1 kk orzeka wobec oskarżonego karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. Na podstawie art. 42 par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 (ośmiu) lat;

IV. Na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej;

V. Na podstawie art. 624 par. 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

ROZMAITOŚCI

Gra w piłkę na konicach	Wiernie czekała na Odysa	W parze z kotką	Rodzaj tkaniny	Aktor, Janusz, Kos z "Rudego"	Naja	Pływa pod banderą
Stanisław Jerzy - satyryk			Viola da Gamba			15
		Rodzina pszczoł		Maria, fiol	Marker (znaczy brzozy)	Cela w cytadeli
	5	Gra na weselu		6		
Spłim			Opuchlizna			
Także liczba		14				
			"Niestety" pierwiastek	Robocza pieśń żeglarzy		11
Owoc z kopną	3	Kłoda		Znużenie	Język w stanie Asam	Worek podróżny na osiołku
		Wydatek		12		8
			Biała zwana Robina			
Rozwój				Gwar, hałas		
Karma			7	Paul - prosekriarz z (lana)		
			13	Utrwalacz zapachów	Piacowia dyplomatyczna	1
Czeskie miasto nad Łabą	Powłoka orzecha	Mata zapasnicza	Sprawa do załatwienia			19
			Odmiana mimetyzmu	Bogini siewu		17
Szkie, zarys	Bogacz			Na polu golfowym	Miasto nad j, Maggiore	Ryba akwariowa
	16		Miasto w Turcji			
Ubiór ze skór	Okres w dziejach	Skurcz mięśni		Ryjówka		18
			Osada lodzi			2
Miejsce na order				Srebrna moneta	Piastów	9
Stala praca			10			
			Kilim			

Lesław M. Marek

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie - dokończenie powiedzenia: ZAPROSZENIE NA...

DRUKUJEMY
 ulotki, wizytówki, bloczki, etykiety samoprzylepne
KserOKoloR
 Przygotowanie projektów do druku **GRATIS**
 Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730

email: wppp1@wp.pl

TOYOTA

Na zdjęciu nie sprawdzisz, jak wygodne ma fotele. Wszystkie 7. Nowa Toyota Verso w leasingu 105%*.

Sprawdź, ile oszczędzisz dzięki Pakietowi START na wybrane modele.

www.toyota.pl Infolinia: 0 801 20 20 20

Toyota Nowogard MK
 ul. 3-go Maja 27b,
 72-200 Nowogard

salon tel. 091 39 25 700
 serwis tel. 091 39 25 702

e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl

Today Tomorrow Toyota

POSTAW NA POLSKĘ

Magdalena **KOCHAN**

lista nr 9 poz. 3

Platforma Obywatelska